DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 5. Wtorek, 7 (19) Stycznia. 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach —Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina zaś na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. – Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom —Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Stycznia.

OGÓLNA TARYFA CELNA do Handlu Europejskiego.

(Dalszy ciąg patrz Nr. 3 i 4).

Pozycja.	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr.	CŁO. kop.
	DZIAŁ DRUGI. *Towary obłożone cłem.* ODDZIAŁ I. *Artykuły żywności.*			
	I. Artykuły zbożowe.			
43.	Mąka, słód i kasza:			
	1) z pszenicy, orkiszu, grochu i fasoli	od puda	—	7
	2) z żyta, jęczmienia i kukurydzy	„	—	4
	3) z owsa i gryki	„	—	3
44.	Kasza perłowa i manna . . .	„	—	4
45.	Mąka kartoflana i krochmal .	„	—	55
46.	Ryż	„	—	50
	Uwaga. Ryż nieobrobiony, t. j. w łusce, przy sprowadzeniu do Portu S. Petersburgskiego, ulega opłacie cła po 20 kop. od puda.			
47.	Makaron drobny i makarony wszelkie, sago, jako też arrocoroth	„	—	1
48.	Drożdże piwne suche i prasowane	„	—	75
	II. Sól.			
49.	Sól wszelka kuchenna:			
	1) morzem i lądem, z wyjątkiem miejsc niżej wymienionych	„	—	$38\frac{1}{2}$
	2) do portów gubernji Archangelskiej	„	—	22
	Uwaga. Do solenia ryb, dozwala się sprowadzać bez cła do portów gubernji Archangielskiej, corocznie do 21,000 pudów soli, a na brzegi Murmańskie bez ograniczenia ilości. Podział tej ilości soli między osady pomienionej gubernji, zajmujące się rybołóstwem, jak również i samo przestrzeganie używania soli podług przeznaczenia, porucza się Gubernatorowi Archangielskiemu.			
	3) do Komór celnych Królestwa Polskiego i do Portów Czarnomorskich i Azowskich	Zabroniona.		
	Uwaga. Sól sprowadzana do Królestwa Polskiego na rzecz skarbu przepuszcza się bez opłaty cła, za oddzielnemi decyzjami Ministerstwa Finansów.			
	III. Ogrodowizny i owoce.			
50.	Owoce i jagody:			
	1) Świeże, solone i moczone wszelkie, oprócz niżej wymienionych, ogrodowizny solone, moczone i suszone, prasowane, także bekmes, czyli winogrona smażone .	od puda brutto	—	50
	Uwaga. Owoce i ogrodowizny w hermetycznie zamkniętych naczyniach przepuszczają się podług poz. 62			
	2) Pomarańcze, cytryny, i pomarańcze gorzkie świeże .	„	—	25
	3) Winogrona świeże . , .	„	1	30
	Uwaga. Przy opłacie cła od powyższych owoców i jagód świeżych, dozwala się właścicielom towarów, zepsuty w drodze towar odłączać, nieopłacając za takowy cła, albo też opłacać cło za cały towar, bez odłączania zepsutych części, za potrąceniem 25% od każdego rubla przypadającego cła.			
51.	Kapary, oliwki suche, w wodzie solonej i w oliwie, sprowadzane w beczkach, koszykach i t. p. nie hermetycznie zamkniętych naczyniach	od puda	1	—
	Uwaga. Kapary, oliwki w occie i oliwie, sprowadzane w naczyniach szklannych, glinianych i innych hermetycznie zamkniętych, ulegają opłacie cła podług pozycji 62.			

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Dnia 6 (18) stycznia.

Nakoniec, znudzona jednostajnemi lamentami dziennikarzy warszawskich, nad słotą i błotem jakie od początku grudnia z. r. dotąd panowały na bruku tutejszym, —zima, przybiegła do nas na skrzydłach wiatru, i ostrym mrozem ścisnąwszy ziemię, zaczerwieniła twarze, posiniła nosy, ścięła krew w żyłach biedaków a wodę w rzekach—wypłatawszy tym sposobem nie małą psotę pewnym romantycznym spekulantom, którzy zamierzali sprowadzić do Warszawy maszynę parową do wyrabiania sztucznego lodu. Rozumie się że przy takim mrozie jaki nas powitał nagle, przed paru dniami a który wzmoże się pewnie — lodu nie zbraknie nikomu, nawet tym z handlów win, ktore żałując soli potrzebnej do szybkiego zafrapowania szampana, zawsze się tłumaczą niedostatkiem lodu, nawet wśród tęgich mrozów!

Ale zima bez śniegu, to jak głowa bez włosa, (przepraszamy łysych), niepokaźnie wygląda. Jakiś strach bierze patrzyć na ziemię ściśniętą mrozem a nagą, z której wiatr podnosi ostry piasek i miota nim w oczy nasze! Miejmy wszakże nadzieję, że za mrozem i wiatrem przypłyną wnet ku nam i śnieżne chmury, z których spadnie dość obfity zapas tej bawełny, dojrzewającej tak pięknie w naszym klimacie. Wtedy sanna ożywi miasto wesołym odgłosem dzwonków – a i karnawałowi tegorocznemu, co się tak jakoś rozhulać na dobre nie może, doda świeżego bodźca.

Tymczasem jednak, piszmy sprawozdanie z dziejów wczorajszej niedzieli, która choć i bezśnieżna, wywołała jednak nie mały ruch w zapustnem życiu Warszawy.

Przedewszystkiem jednak, wspomnieć musimy o tem, że w sobotę a raczej w noc rozdzielającą ten dzień od niedzieli—tańczono aż w dwóch resursach tutejszych, t. j. w obywatelskiej i w tak zwanej „Harmonji" i w obydwóch tych miejscach zabawa szła raźnie i ochoczo—a nawet część młodzieży, rozumie się z płci brzydkiej, podniecona tańcem i... szampanem—uczyniła z tamtąd wycieczki, na inne znowu, kostjumowe baliki, — gdzie już z całą swobodą mogła sobie pohulać, zwłaszcza mając przed sobą możność dowolnego wywczasu w niedzielę.

Z tego to pewnie powodu, wczorajsze przedpołudnie, nie nazbyt ożywionem było — zresztą i mróz ściskający silnie, zatrzymał wielu po domach, ogrzanych zwłaszcza... W każdym razie, znalazło się dosyć osób spacerujących, choć już bardziej gimnastycznym krokiem, po ulicach —zwiedzających wystawę malarstwa w Europejskim hotelu lub handle śniadaniowo-winne i przebrane za restauracje, bawarsko-piwne zakłady.

Lecz żwawszą i już prawdziwie świąteczną fizjognomję przybrało miasto nasze dopiero po południu. Liczne masy publiki, popłynęły jedne do sali resursy obywatelskiej na zwykły koncert orkiestry warszawskiej—drugie, na istotnie już ostatnie przedstawienie Japończyków którzy na pożegnanie, dwukrotnie w tym dniu wykonali ogłoszony na afiszu program. — Następnie, wieczorem — znaczna liczba wielbicieli Żółkowskiego, Panczykowskiego i Bakałowiczowej, zapełniła salę teatru rozmaitości, gdzie przedstawiano wznowioną po znacznym przestanku—a zawsze ulubioną komedję „Sztuka przypodobania się", chociaż i Orfeuszowi nie w piekle lecz na scenie wielkiego teatru, nie zbrakło również wczoraj – dość licznych a wielce życzliwych spektatorów.

Głównym jednak ewenementem dnia wczorajszego była trzecia a więc najsilniej uprzywilejowana maskarada! Już przed północą, sale redutowe napełniły się tłumami masek, w dominach lub rozmaitych kostjumach — pośród których przesuwały się błyszczące mundury lub czarne fraki, odświeżone białemi krawatami. Wśród dysharmonijnego pisku snujących się masek, ileż tam się odbyło tajemnych rozmów, umówionych spotkań... wesołych *qui pro quo*! Ileż i jak małych porcij, spożyto na foyer — ile wypito ponczu i szampana a później jeszcze, ile słodkich zamieniono przyrzeczeń, oświadczeń—i jak fatalnie objedzono z obfitych zapasów— Boqueta, Stępkowskiego, Bouqureella,—skiej... tego opisać nie podobna! To pewna tylko, że wczorajsza maskarada, powiodła się wybornie, a zgromadziła w salach redutowych przeszło 2,600 osób.

Al.

Pozycja.	NAZWA TOWARÓW.	Od ilości miary albo wagi.	CŁO. rsr. kop
52.	Chleb Świętojański	„	— 35
53.	Orzechy:		
	1) Wszelkie leśne i ogrodowe, oprócz oddzielnie wymienionych, pestki brzoskwiniowe, kasztany i orzechy kokosowe	„	— 50
	2) Migdały w łupinie i bez niej	„	1 65
54.	Owoce i jagody suche, jako to: śliwki czarne, figi, rodzenki, daktyle, i t. p. nie w cukrze, oraz konfekty tureckie rachatłukum i alwa czyli chalwa . .	„	1 —
	Uwaga. W razie sprowadzenia suchych owoców, wymienionych w poz. 54, w pudełkach drewnianych, lub papierowych, cło od takiego towaru pobiera się wraz z wagą tych pudełek.		

(*d. c. n.*)

Prawitielstwennyj Wiestnik donosi w swym numerze z 1go stycznia, że na zasadzie art. 7go ustawy organicznej rady państwa, Najjaśniejszy Cesarz raczył zatwierdzić na rok 1869, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, w godności prezesa tej rady, która to godność powierzoną mu została w r. 1868.

Ordery. Przez Najwyższe reskrypta z d. 1go stycznia, Najjaśniejszy Cesarz udzielić raczył: Oznaki brylantowe orderu św. Andrzeja, członkom rady państwa, jenerał-adjutantom hrabiemu Sergjuszowi *Stroganowowi* i Konstantemu *Czewkinowi*. Order św. Aleksandra Newskiego z brylantami, rzeczywistym radcom tajnym Włodzimierzowi *Titowowi*, członkowi rady państwa, *Aprelewowi* i *Wejmarnowi*, senatorom. Order św. Aleksandra Newskiego, radcom tajnym i senatorom baronowi *Gräwenitz* i *Topilskiemu*. Order Orła Białego, radcy tajnemu i sekretarzowi stanu *Gulkiewiczowi*, kierującemu sprawami komitetu kaukazkiego, admirałowi *Panfiłowowi*, członkowi rady admiralicji, i radcy tajnemu *Buckowskiemu*, senatorowi. Order św. Włodzimierza klasy 2-ej wielkiego krzyża, jenerał-lejtnantowi *Wolskiemu*, kuratorowi szpitala petersburgskiego zamiejskiego; rzeczywistym radcom stanu *Katakazi*, gubernatorowi kijowskiemu, i baronowi *Rossillon*, pocztmistrzowi guberpji wileńskiej, oraz radcom tajnym i senatorom *Luboszyńskiemu*, *Bułyginowi*, *Stojanowskiemu* i baronowi *Wranglowi*. (*Jour. de St. Pet.*)

Nominacja. — Mianowany został jenerał-adjutantem, kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Lessowski*, sprawujący obowiązki naczelnego komendanta portu i gubernatora wojennego miasta Kronsztadu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. (*Jour. de St. Pet.*).

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych z dóbr ziemskich, za miesiąc Listopad 1868 r.

Numer.	Komisje.	Ilość tabel przedstawionych.	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują. Dymów	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym. Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Warszawska	3,074	3,084	42	48	3,174	54,059	786,791	14	111	3,174
2	Kaliszska	2,438	2,322	24	92	2,438	58,109	543,626	9	107	2,438
3	Kielecka.	1,486	1,324	90	72	1,486	43,876	404,952	9	68	1,486
4	Lubelska	1,788	1,747	12	29	1,788	57,796	917,239	15	276	1,786
5	Łomżyńska.	1,600	1,512	2	86	1,600	22,621	237,138	10	146	1,600
6	Płocka	2,493	2,468	12	13	2,493	37,052	335,593	14	137	2,493
7	Petrokowska	2,018	1,955	6	57	2,018	48,141	596,570	12	117	2,018
8	Radomska	1,828	1,730	29	69	1,828	43,187	496,905	11	15	1,828
9	Siedlecka	1,551	1,451	11	89	1,551	33,807	699,235	30	205	1,551
10	Suwałkska.	1,295	1,030	1	264	1,295	18,084	437,723	24	61	1,295
	W ogóle	19,671	18,623	229	819	19,671	416,732	5,455,772	13	28	19,671

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 19,671

Komisja Centralna zatwierdziła 19,533

podług tych tabel przyznano:

włościanom na dymów 549,471

gruntów użytkowych morgów 5,507,824

w przecięciu na jeden dym około morgów 10 pr. 7

właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 61,929,476

w przecięciu za jeden mórg około rs. 11 k. 26

czyli za jedną diesiatinę . . . . . . rs. 22 k. 52

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 138

z tego zwrócono Komisjom dla poprawienia . . 75

dla dokonania oszacowania 50

nie rozpoznano z powodu nieotrzymania zażądanych wiadomości 7

przypada do rozpatrzenia 6

Z liczby tabel zatwierdzonych przez Komisję Centralną:

a) odesłano do Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 19,440

b) przygotowuje się do odesłania 45

c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr . . 48

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę właścicielom dóbr wynagrodzenia Listami Likwidacyjnemi:

z tabel 19,061

w sumie . . . . rs. 60,074,054

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 18,705

Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 13,376

Oddano do Archiwum dla zachowania ostatecznie w wykonanie wprowadzonych tabel . . 11,991.

Pocztamt Warszawski ma honor podać do wiadomości publicznej, że poczta z Petersburga, odebraną została w Pocztamcie: w dniu 2 (14) b. m. o godzinie 6 min. 45, zaś w dniu 3 (15) b. m., o godzinie 6 min. 30 po południu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Stycznia.

Według wiadomości z Paryża, pełnomocnicy mocarstw na konferencji odbyli w zeszły czwartek trzecie posiedzenie bez udziału pełnomocnika greckiego, na którem zobowiązali się powtórnie do zachowania ścisłej tajemnicy, z powodu, że tajemnica nie była zachowana dostatecznie co do pierwszego posiedzenia. W piątek odbyło się czwarte posiedzenie a w sobotę piąte, na którem miały być podpisane uchwały pełnomocników. W obec zobowiązania przyjętego przez tych ostatnich, zachowywania tajemnicy, doniesienia dzienników paryzkich są raczej domysłami niż pewnemi wiadomościami, zresztą ograniczają się one na ogólnikowych zapewnieniach, że pełnomocnicy porozumieli się co do uchwał mających charakter pojednawczy, do których Grecja zapewnie zechce się zastosować. Zresztą, tak wiedeńska *Die Presse*, jak i londyński *Times*, utrzymują, że uchwała konferencji będzie miała charakter nie decyzji, lecz jedynie opinji mocarstw, które nie zrobią ani jednego kroku dla wprowadzenia jej w wykonanie. Według dzisiejszego naszego telegramu z Paryża, pełnomocnicy mocarstw podpisali protokół konferencji z wyjątkiem posła tureckiego, który oczekiwał na instrukcje swojego rządu, z Londynu wszelako donoszą, że pełnomocnik angielski przeprowadził to, iż uchwały konferencji nie będą przymusowo wprowadzane w wykona-

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

IV.

(Ciąg dalszy *).

— Zdaje się, że to nazwisko jest przydomkiem tylko... Ten stary łotr należy do ostatniego gatunku ludzi... Jest to rodzaj cynika podszytego filozofją — chociaż trudno zaprzeczyć mu bystrości pojęć i wielkiego sprytu... To właśnie mnie zaniepokoiło tak bardzo, choć szczęściem napróżno... Bo wysłuchawszy jego dziwacznych propozycij i pogróżek — pomyślałem że łotr ten nie działa wprost od siebie, lecz jest tylko narzędziem w rękach ludzi, tem niebezpieczniejszych, że niewidzialnych.

Zdawało się, że hrabina nie była zadowoloną z tak zupełnej spokojności Hortebiz'a.

— Ależ, doktorze, rzekła. — Zdaje mi się że wspominałeś o jakichś groźbach, o dowodach nieodpartych... Wytłumacz że mi te enigmaty!

— W istocie, pani hrabino. Ten stary obszarpaniec powiedział mi wyraźnie: „Pani de Mussidan wie „dobrze jaki los spotkał Jerzego de Croisenois; — dla „mnie jest to widocznem z listów, które odbierała „tak od samego margrabiego, jak również od księcia „de Champdoce".

Tym razem, wyrazy doktora sprawiły nagły i gwałtowny skutek. Hrabina porwała się z kozetki, jakby ją wąż ukąsił i blada, przerażona, z powiekami rozwartemi szeroko, zawołała głuchym głosem, który zaledwie się wydobył przez drżące jej wargi:

— Moje listy!!...

— Te listy... pani hrabino, rzekł Hortebize, po chwili wahania... stary łotr utrzymuje iż znajdują się w jego ręku.

Nędznik! krzyknęła przeraźliwie hrabina głosem lwicy, patrzącej na porwane jej dzieci. I nagle, zapominając swojej imponującej powagi, bez względu na obecność doktora, wybiegła pędem z salonu, a na schodkach wiodących na górę, dał się słyszeć szmer jej sukni jedwabnej. Opuszczony w ten sposób, Hortebize powstał.

— „Szukaj! wyszeptał z szatańskim uśmiechem — przekonasz się wkrótce, że twoje ptaszęta uleciały z gniazda... Potem, zbliżywszy się do okna i bębniąc machinalnie palcami w szybę myślał: „Dziwna rzecz że ten wcielony szatan Mascarot, nie myli się nigdy w przypuszczeniach. Doprawdy, trzeba uwielbiać piekielną przenikliwość i nieprzepartą logikę rozumowań tego człowieka! Z jednej okoliczności, z jednego okruchu działań ludzkich, zgaduje on całe życie — jak uczony zoolog, który z jednego liścia, przyniesionego wiatrem pod jego stopy — pozna z jakiego ten liść pochodzi drzewa — opowie jak ono kwitnie i jakie rodzi owoce... Ach! gdyby taki człowiek skierował był swoją działalność i olbrzymie zdolności, ku jakimś wzniosłym celom... Ba! co mi też przychodzi do głowy! Mascarot w tej chwili jest tam, na drugiej stronie pałacu i udręcza hrabiego tak samo jak ja torturuję tu hrabinę... Co za przeznaczenie! i to trwa już od lat dwudziestu pięciu! Doprawdy — są chwile, w których zaczynam wierzyć, że za drogo opłacam przyjemności mojego życia!.. Nie licząc jeszcze...

Potrząsł silnie łańcuszkiem, na którym zawieszony był tajemniczy medaljon i dokończył:

— Nielicząc, że możemy kiedyś spotkać na naszej drodze przebieglejszych od nas a opatrzonych kodeksem ludzi — a wtedy... co za fatalny koniec!

W tej chwili, weszła hrabina.

Rozrucone włosy, drżenie całej postaci i wzrok nieruchomy świadczyły o straszliwem wzburzeniu jej umysłu.

— Skradzione! zawołała, ukazawszy się na progu.

Przerażenie hrabiny było tak wielkie, że mówiła głośno, nie zważając iż przez otwarte drzwi salonu, siedzący w przedsionku lokaje mogli ją podsłuchać.

Szczęściem doktór, który nie tracił nigdy przytomności umysłu — zamknął drzwi obojętnie, a potem zbliżając się do hrabiny zapytał:

* Patrz Nr. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284 285, 286, 2 i 4.

nie. W Grecji tymczasem, nawet według doniesień niezbyt jej przychylnych półurzędowych dzienników paryzkich, panowało wielkie wrzenie, a wszystkie dzienniki ateńskie przemawiały w duchu stanowczo wojowniczym.

Puszczona przez wiedeńską *Morgen Post* pogłoska, iż hr. Bismarck żądał usunięcia p. Beusta od obowiązków austrjackiego kanclerza państwa, została stanowczo zaprzeczona przez *Wiener Abendpost*, wszelako wiedeński korespondent *Nordd. Allg. Ztng*, z powodu że zaprzeczenie to nie zostało ogłoszone bezzwłocznie, i wszystkim dziennikom wiedeńskim dano czas do powtórzenia tej pogłoski, utrzymuje, iż puszczona ona została naumyślnie aby ożywić słabnącą w Austrji popularność hr. Beusta, wystawiając go jako ofiarę prześladowań p. Bismarck. Z drugiej strony dzienniki francuzkie nie okazują przychylności dla Prus. *Constitutionnel* polemikę, jaką prowadziła *Nordd. Allg. Ztng* przeciwko polityce hr. Beusta nazywa „prowokacją”, a *La France* utrzymuje, iż wspomniony dziennik zaprzestał tę polemikę, nie przez przychylność dla Austrji, jak się sam chwalił, ale że takowa nie osiągnęła zamierzonego przez ten półurzędowy organ gabinetu berlińskiego celu, mianowicie nie zdołała podniecić prasy węgierskiej przeciwko hr. Beustowi.

Pomimo tego, że gabinet włoski odpowiadając w izbie deputowanych na interpelację w przedmiocie podatku od mlewa, oświadczył, że dziewięć dziesiątych młynów spokojnie płaci ten podatek, i odmówił objaśnień o działaniach jenerała Cadorna, dopóki ten nie skończy swego zadania, telegraficzne wiadomości z Włoch donoszą o nowych krwawych rozruchach z powodu tego podatku.

Wiadomości z Hiszpanji o rozpoczętych do kortezów wyborach brzmią pomyślnie dla rządu tymczasowego, lecz dotąd pomiędzy stronnikami monarchji nie zaszło porozumienie co do kandydata do tronu, gdyż kiedy *Gaulois* przemawia za kandydaturą księcia Aosta, inne monarchiczne dzienniki madryckie energicznie przeciwko niej występują, a inne znów popierają kandydaturę księcia Montpensier.

Angielski minister spraw zagranicznych, lord Clarendon, podpisał nową umowę z posłem Stanów Zjednoczonych co do uregulowania sprawy statku *Alabama*, mało różniącą się od umowy podpisanej przez jego poprzednika lorda Stanleya. Umowa ta ma być przedstawiona do zatwierdzenia parlamentowi angielskiemu i kongresowi washingtońskiemu, lecz temu ostatniemu dopiero po objęciu przez jenerała Granta obowiązków prezydenta.

Z źródeł brazylijskich donoszą o pobiciu na głowę armji paragwajskiej pod Viletta i otwarciu komunikacji rzecznej aż do stolicy Paragwaju, do której miały popłynąć pancerniki brazylijskie; lecz wiadomości z tego źródła tak często okazały się mylnemi, że należy czekać na ich potwierdzenie.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Londyn, *17 (5) stycznia. Observer* pisze: Reprezentant turecki przeprowadził, że konferencja oświadczyła się przeciwko przymusowemu wprowadzeniu w wykonanie rezultatu konferencji, gdyż powstałyby zawikłania bez końca pomiędzy mocarstwami uczestniczącemi w konferencji a Grecją.

Paryż, *17 (5) stycznia.* Dzienniki donoszą, że wszyscy pełnomocnicy podpisali protokuł konferencji z wyjątkiem pełnomocnika tureckiego, który czeka na instrukcje swego rządu. Rangabe wyjaśnił p. de Lavalette milczenie rządu greckiego przerwaniem komunikacji telegraficznej. *Constitutionnel* donosi, że prawdopodobnie dokumenta konferencji będą bezpośrednio komunikowane w Atenach, a p. Rangabe tylko poufnie będzie o nich zawiadomiony. *Constitutionnel* zaprzecza wieści o wizycie posła greckiego u Stackelberga w dzień Nowego Roku greckiego.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 15 (3) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, złożone zostały projekta do praw w przedmiocie spisu ludności, kredytów dodatkowych dla ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu, tudzież w przedmiocie trybu spłaty pożyczki galicyjskiej zaciągniętej z powodu głodu, jak niemniej co do obliczeń celnych z Węgrami, oraz projekt do prawa w przedmiocie podatku od rzemiosł i zaprowadzenia podatku osobistego od dochodów, i nareszcie traktat telegraficzny. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń 15 (3) stycznia.* W izbie deputowanych rady państwa postawiona została interpelacja co do twania w dalszym ciągu czynności sądów duchownych w sprawach małżeńskich. Na interpelację w przedmiocie Dalmacji, minister Taaffe odpowiedział: Rząd stoi na stanowisku praw zasadniczych państwa, z mocy których Dalmacja pozostaje faktycznie w jednakim stosunku do innych krajów cislitawskich. Minister sprawiedliwości zapowiedział rychłe złożenie projektu do prawa w przedmiocie zmian w postępowaniu karnem wojskowem. Izba przyjęła konwencję pocztową austryjacko-rumuńską. — *Wiener Abendpost* powiada: Podług ostatnich wiadomości z Paryża, wydarzenie wywołane przez reprezentanta greckiego nie powstrzyma dalszych prac konferencji; jest nadzieja uzasadniona, że układy doprowadzą do rezultatów zadowalniających. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 16 (4) stycznia. Die Presse* pisze: Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że protokół ostateczny konferencji mieć będzie charakter raczej opinji i nie będzie obejmować zobowiązań do wykonania pewnych środków. (*Tamże*).

* *Praga, 14 (2) stycznia.* Dziennik *Correspondenz* został skazany za zdradę stanu na utratę 3,000 guldenów z kaucji, redaktor zaś odpowiedzialny tego pisma, Kreis, za zaniedbanie dozoru, do jakiego jest obowiązany, na miesiąc aresztu. (*Cor. Bür.*).

* *Praga 15 (3) stycznia.* Sąd wyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, wydany przeciw listowi pasterskiemu arcybiskupa w przedmiocie prawa o małżeństwie, w którym to liście sąd upatruje naruszenie spokojności, oraz zatwierdził zakaz szerzenia tego numeru czasopisma *Blahowest*, w którem pomieniony list pasterski był ogłoszony. (*Tamże*).

* *Peszt, 14 (2) stycznia.* Na propozycję arcy-księcia Józefa, minister obrony krajowej zamianował już dowódców landwery węgierskiej. Statki greckie na Dunaju wywieszają flagę ruską, a to z upoważnienia konsula ruskiego w Belgradzie. (*Tamże).*

* *Paryż, 15 (3) stycznia. Journal officiel* potwierdza, że konferencja odbyła wczoraj posiedzenie. Zgromadzi się ona znowu jutro. — *Constitutionnel* donosi: Wczorajsze posiedzenie konferencji trwało prawie trzy godziny. Rangabe nie znajdował się na niem. Pełnomocnicy zobowiązali się znowu do zachowywania w przedmiocie narad jak największej tajemnicy. Toż pismo pisze dalej: Spodziewać się należy, że pomimo stronienia Grecji, konferencja doprowadzi do końca swe dzieło pojednania i pokoju. Również jest wszelki powód do mniemania, że w obec jednozgodności mocarstw, Grecja pogodzi swą postawę z uchwałami jakie zapadną. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 16 (4) stycznia. Journal officiel* donosi, że wczoraj odbyło się czwarte posiedzenie konferencji i że na dziś wyznaczone zostało piąte posiedzenie. — *Constitutionnel* powiada, że na wczorajszem posiedzeniu, które trwało 3 godziny, narady przybrały kierunek stanowczy i bardzo zadowalniający. Osiągnięto wielki postęp na drodze do rozwiązania zadania. Jakkolwiek samo rozwiązanie i forma jaka ma mu być nadaną, nie zostały jeszcze przyjęte za wspólnem porozumieniem, pomimo to, wszystko upoważnia do przekonania, że dzisiejsze posiedzenie będzie ostatniem i że pełnomocnicy ukończą na niem dzieło pojednania, które cała Europa powita z żywem zadowoleniem. — Dekretem cesarskim z 30 grudnia, przyjęte zostało oświadczenie podpisane w Petersburgu przez komisję międzynarodową w przedmiocie nieużywania podczas wojny pewnych pocisków roztrzaskujących się. (*Tamże).*

* *Florencja, 15 (3) stycznia.* W Medjolanie porozlepiane zostały znowu plakaty przeciw podatkowi

---

— Skradziono pani... lecz cóż takiego?

— Te listy! Nie znalazłam ich wcale!

Upadła bezwładnie na kozetkę i głosem urywanym, krótkim, jaki dobywa się zwykle z gardła w chwilach bliskiego niebezpieczeństwa, mówiła dalej:

— A przecież te listy były włożone w szkatułkę żelazną, z zamkiem sekretnym—szkatułka znajdowała się w głębi biórka, od którego klucz mam zawsze przy sobie. I żadnego śladu kradzieży! To nie do pojęcia!

Hortebize przybrał znowu strapioną fizjognomję.

— Więc Tantaine powiedział prawdę? zapytał.

— Tak jest—prawdę, wyszeptała hrabina. I pan także nie omyliłeś się twierdząc, że w takim razie stanę się niewolnicą tych ludzi, którzy posiadają mo ją tajemnicę. Tak! ci ludzie mogą teraz kierować mną jak zechcą – są oni panami mego życia, jak gdyby trzymali nóż na mojem gardle...

Mówiąc to hrabina, zasłoniła twarz rękami, jak gdyby przez ostatek dumy chciała ukryć przed okiem doktora rozpacz swoją.

— Czyliż te listy są tak niebezpieczne? zapytał Hortebize.

— Zginęłam! jeżeli pokażą je Oktawiuszowi. A ci ludzie, ci nędznicy, grożą mi tem niewątpliwie, jeżeli nie spełnię ich żądań—jeżeli im nie zapłacę ile zechcą, bo wszakże żądają odemnie pieniędzy, dażo—pieniędzy—prawda doktorze?

Hortebize zrobił gest przeczący.

— Nie chcą pieniędzy, zawołała hrabina.—Czegoż więc żądają odemnie? Mów pan! czyliż nie widzisz że umieram z niecierpliwości i niepokoju...

— To czego ci ludzie domagają się od pani, jest rzeczą albo łatwą lub bardzo trudną—stosownie do okoliczności.

— Cóżkolwiekbądź—powiedz doktorze—mam dosyć sił do zniesienia każdego ciosu. Niestety!—byłam bardzo występną kiedyś... Dla dogodzenia osobistej zemście mojej—narażiłam jednych na hańbę, drugich na śmierć.. Szalona! mniemałam że w burzliwem życiu światowem zagłuszę głosy wspomnień strasznych... a przecież powinnam była wiedzieć, że łoskot zapadającego się świata nie zagłuszy cichego szeptu sumienia. Lecz... mów pan—niech się dowiem nakoniec, za jaką cenę oddadzą mi skradzione listy!

— Te listy, rzekł zwolna Hortebize, zostaną zwrócone pani hrabinie w dniu, w którym panna Sabina zaślubi brata pana Jerzego, margrabiego Henryka de Croisenois.

Osłupienie hrabiny było tak zupełnem po wysłuchaniu tego warunku, że nie poruszyła się nawet, stojąc jak statua z kamienia.

— Polecono mi jeszcze powiedzieć pani, że pozostawią jej czas, potrzebny do przeprowadzenia zmiany w zamiarach już ułożonych, co do małżeństwa hrabianki... Lecz—i tu właśnie, okazuje się nikczemność tych ludzi—powiadają oni, że jeśli panna Sabina odda rękę komukolwiek innemu niż margrabiemu Henrykowi de Croisenois—rzeczone listy, złożone będą hrabiemu de Mussidan, mężowi pani.

Mówiąc to, Hortebize śledził z pod oka wrażenie, jakie słowa jego sprawią.

To wrażenie przeszło wszelkie oczekiwania doktora. Hrabina podniosła się, lecz tak osłabiona, że zmuszoną była wesprzeć się o marmurowy kominek.

— Otóż i wszystko stracone! rzekła. To czego żądają, nie zależy odemnie. Lecz, tem lepiej! Oszczędzę sobie niepotrzebnych walk z sumieniem i dumą. Los mój już rozstrzygnięty—wiem co uczynię... Ty zaś doktorze, idź i powiedz tym nędznikom, którzy ukradli mi listy, że mogą zanieść je hrabiemu.

W głosie hrabiny brzmiało tak silne postanowienie, że doktór nie wiedział co począć. (*d. c. n.*)

od mlewa; obejmują one jednocześnie okrzyki na cześć Austrji i na cześć rewolucji włoskiej. (*Tamże*).

* *Florencja, 15 (3) stycznia.* Deputowani należący do opozycji wezwani zostali zapomocą okólnika, ażeby zgłosili się licznie na posiedzenia izby deputowanych, na których toczyć się będą rozprawy nad interpelacją w przedmiocie podatku od mlewa.—*Unita cattolica* donosi, że królowi Franciszkowi doręczone zostaną jutro w Rzymie dwa adresa wiernopoddańcze, podpisane przez 11,956 mieszkańców miasta Palermo.—Przybył tu nowo mianowany poseł hiszpański. (*Tamże*).

* *Florencja, 15 (3) stycznia.* Podług otrzymanych tu wiadomości, w wielu miejscowościach Romanji i Piemontu przyszło znowu do rozruchów z powodu podatku od mlewa. W Venasca przyszło do krwawego starcia pomiędzy ludem i wojskiem, które było zmuszone zrobić użytek z broni palnej. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 14 (2) stycznia. Ajencja Havas* pisze wposób jak się zdaje półurzędowy: Ważność przypisywana zajściu z p. Rangabe spowodowała tu pewne zadziwienie. Celem konferencji było wspólne działanie mocarstw dla przeszkodzenia pogwałceniu praw międzynarodowych przez Grecję. Dla tego przypuszczenie Grecji do konferencji uważane było za kłopotliwe; wstrzymanie się zaś posła greckiego nadaje dyplomacji wolność działania. (*Corr. Bür.*).

* *Belgrad, 14 (2) stycznia. Widowdan* donosi, że znowu statek grecki *Panhellenion*, odbył dwie podróże do wyspy Kandji, dokąd zawiózł broń, zapasy żywności i ochotników. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn, 15 (3) stycznia. Times* pisze: Hr. Clarendon i poseł Stanów Zjednoczonych Reverdy Johnson podpisali wczoraj traktat dotyczący naturalizacji. Traktat ten zgadza się w głównych punktach z projektem, co do którego porozumieli się poprzednio lord Stanley i p. Reverdy Johnson. (*Tamże*).

* *Londyn, 15 (3) stycznia.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że książe i księżna Walji udadzą się wprost przez Trjest do Aleksandrji, bez zwiedzania Aten, jak to pierwiastkowo zamierzali uczynić. (*Tamże*).

* *Lizbona, 14 (2) stycznia.* Z Rio Janeiro donoszą pod datą 24-go grudnia: Armja paragwajska została 11-go grudnia całkiem pobita pod Villetą, Lopez stracił 3,000 ludzi wziętych do niewoli, sam zaś on ratował się ucieczką wraz z 200 ludźmi. Eskadra brazylijska popłynęła w górę rzeki dla zajęcia stolicy paragwajskiej Assuncion. W Rio Janeiro wojna uważana jest jako ukończona. (*Tamże*).

* *Saton Abya Ujhaly, 14 (2) stycznia.* Prezes ministrów hr. Andrassy zdał swoim licznie zebranym wyborcom sprawę jako deputowany. Mowa jego, zawierająca w sobie ostrą krytykę przeciwko opozycji, przyjętą została z wielkim zapałem. Na cześć prezesa ministrów miasto zostało świetnie uilluminowane i urządzono pochód z pochodniami. (*Corr. Bür.*).

* *Yokohama, 16 (4) stycznia.* Flota powstańców złożona z siedmiu statków obległa i zdobyła Hakodadi. Udały się tam wojenne statki francuzkie i angielskie dla opiekowania się cudzoziemcami. (*Corr. Hav. Bul.*).

---

* Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Oldenburgski przyjechał do Warszawy z zagranicy.

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w niedzielę, na cześć Imienia Jezus, obchodzony był odpust w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, tudzież w kościołach św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i św. Trójcy na Solcu. — W kaplicy archi-konfraternji literackiej, podczas wotywy odprawianej przez ks. Kucharskiego, odśpiewaną była po raz pierwszy przez chór miejscowy nowa msza czterogłosowa, kompozycji dyrektora tegoż chóru pana Chwaliboga. W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzycznego, przy współudziale artystów opery, pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego wykonały mszę Mozarta, graduale Palestriny, na ofertorjum „Ojcze nasz" Moniuszki. — W kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu, uorganizował się jeszcze jeden stały chór amatorów, który po raz pierwszy zeszłej niedzieli zebrany, odśpiewał mszę Zangla i inne kompozycje. ф.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 4 (16) stycznia.* Targi zagraniczne w ubiegłym tygodniu zachowały charakter mniej spokojny, a oddawna trwająca bezczynność i w ubiegłym tygodniu na targu londyńskim, gdzie pszenicę tylko po niższych cenach zbyć było można, dalsze postępy czyniła. Ceny żyta na targu londyńskim od zeszłego tygodnia się nie zmieniły, obroty miejscowe są małoznaczne; cokolwiek więcej życia jest w interesie terminowym, przy drobnych jednak fluktuacjach ceny są niezmienne. Targ gdański podlegał powyższym wpływom, tendencja pomimo licznych tylko dowozów osłabła, i przy braku chęci kupna ceny pszenicy nie mogły się utrzymać, obniżywszy się w stosunku cen sobotnich o 5 — 10 guldenów, ceny zaś żyta pozostały niezmienione. Na targu naszym dowozy pszenicy były tylko średnie, a przy dość dobrej chęci kupna ceny gatunków przednich podniosły się o 15 kop. Płacono za gatunki przednie i wyborowe po rs. 6 kop. 90 — rs. 7 kop. $12\frac{1}{2}$, za średnią dobrą rs. 6 kop. 45 — rs. 6 kop. 60, za poślednią rs. 6 kop. 30 do rs. 6 kop. 45; za ordynaryjną rs. 5 kop. 50 — rs. 6. Kupowano wiele tak dla Cesarstwa jak i na potrzebę konsumcyjną. *Żyta* dowozy były również średnie, ceny przez cały tydzień trzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem, w końcu zaś tygodnia obniżyły się o $7\frac{1}{2}$ kop.; płacono rs. 5—rs. 5 kop. $17\frac{1}{2}$. *Jęczmienia* ceny obniżyły się o 15 kop. na korcu. Piwowarzy nasi z powodu braku lodu, zmuszeni są ograniczyć swoją produkcję, i to wpływa na wstrzymanie zakupów z ich strony. Kupiono wprawdzie do Cesarstwa, lecz tylko po niższych cenach. *Owsa* ceny nie zmienione, usposobienie dla tego ziarna jest silne, płacono rs. 2 kop. 85 do rs. 3 za korzec. *Grochu* ceny spadły, płacono za polny rs. 4 kop. 20 do rs. 5 kop. 25, za cukrowy rs. 5 kop. 70 do rs. 6. *Okowita.* Panuje powszechne mniemanie, iż ceny produktu tego się podniosą, posiadacze trzymają przeto ceny wyżej, płacono w ubiegłym tygoduiu o $1\frac{1}{2}$ kop. wyżej cen zeszłotygodniowych. *Cukier.* Obroty w tym produkcie były tylko małoznaczne po cenach nie zmienionych zeszłotygodniowych; płacono za Hermanów, Guzów, Ostrów, Sanniki i Oryszew po rs. 4 kop. 10 do rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$, za Łyszkowice rs. 4 kop. 05 — rs. 4 kop. $07\frac{1}{2}$; za Walentynów, Dobrzelin, Elżbietów, Majerhoff rs. 4 i wyżej, za Konstancją i Leonów po rs. 4; za Leśmierz i Model po rs. 3 kop. 90. W mączce ruch był bardzo ożywiony, zakupiono do Cesarstwa przeszło 10,000 pudów, po cenie rs. 3 kop. $37\frac{1}{2}$ za kamień 24-funtowy. (*Gaz. Han.*).

* (Z Wieliczki) piszą pod dniem 11 stycznia: Chodnik Kloski wyczyszczono już w długości 60 sążni, z których $58\frac{1}{2}$ jest ocembrowane drzewem, a $1\frac{1}{2}$ stoi pusto. Robota szła pospiesznie i ochoczo, a nadzieja zatamowania wody wzrastała, gdyż dzisiaj miały działać maszyny, przyrządzone tak, że może zdołają cały bieżący przypływ wody wydobyć z kopalni. Lecz jakby na przekór, żywioł, nad którego zwalczeniem nieustannie od półtora miesiąca pracuje około 200 ludzi, znowu podniósł groźne swe czoło, wzdyma się i grozi zagładą niezmordowanym pracownikom, usiłującym go pokonać. Podobnie jak na dniu 2 grudnia, gdy po ukończeniu pierwszego muru utworzyły się zapory w szybie Wodna góra, które wstrzymały przypływ wody i wzniosły się do poziomu chodnika Kloski, tak samo na dniu 9 b. m. powstały zapory, a woda nie mogąc się rozlać równo na całej przestrzeni kopalni, wzdęła się nieproporcjonalnie w części od strony chodnika Kloski, i podminowała w kilku miejscach przejście w pobliżu szybu Nadachów. W szybie Franciszka Józefa pracują dwie maszyny parowe, każda o sile 40 koni, z których jedna wyciąga wodę żelaznemi skrzyniami, gdy druga wkrótce poruszać będzie dwie pompy.—Z tegoż miejsca donoszą pod d. 13 stycznia: Doniesione przedwczoraj wydarzenie w kopalni wielickiej szczęśliwie minęło, nie zrządziwszy żadnej większej szkody. Wprawdzie podłoga podszybia Kloski usypana z rumowisk, które odnawiano w miarę jej obniżania się, najwięcej ucierpiała, zapadłszy się o kilka stóp głębiej prawie na całej przestrzeni, tak, iż w tem miejscu, aby utworzyć przystęp do chodnika będącego w robocie, potrzeba przeprowadzić w poprzek dosyć długi most, a o usypaniu nowej podłogi nie może być obecnie mowy, gdyż poprzednio musi być uregulowaną kolej wiodąca obok szybu Nadachów i komory Leitner; mimo to postanowiono zatrzymaną robotę w chodniku Kloski dalej prowadzić, zacząwszy od dzisiejszej nocy. Stagnacja trwała przeto jedynie 48 godzin.

* (Wypadki miejskie). W zeszły piątek, człowiek niewiadomy jeszcze z nazwiska i zatrudnienia, lat około 50 wieku mający, blondyn, szpakowaty, z faworytami, bez wąsów, przybywszy do Łazienek w domu N. 2814, i zamknąwszy się w jednym z numerów, w wannie poprzerzynał sobie nożykiem żyły u obu rąk i skutkiem upływu krwi umarł. — Poddany austrjacki, wyrobnik, Adalbert Olejasz, 40 lat mający, zamieszkały w domu pod N. 2222, znany z nałogowego pijaństwa, powiesił się na krawędzi łóżka. Przyczyny samobójstwa dotąd nie wykryto.—Na ulicy Zimnej, dostrzeżoną została przez policję Rozalja Szulc, lat 34 mająca, bardzo osłabiona, która w drodze do szpitala Dzieciątka Jezus umarła; o wypadkach tych niezależnie od dochodzenia policyjnego, sąd właściwy dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono.—W domu pod N. 1008 na ulicy Krochmalnej, przez nieostrożność służącej, która z zapaloną świecą weszła do piwnicy, zajęła się słoma, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszony został; służąca za niedbalstwo, mogące spowodować nieszczęśliwy wypadek, ukaraną została.

---

* (Pogrzeb). *Nowoje Wremia* donosi: Zwłoki jenerał-adjutanta Bezaka, przeniesione zostały 30 grudnia (11 stycznia) do katedry św. Sergjusza, gdzie nabożeństwo żałobne odprawione zostało następnego dnia z rana, w obecności Najjaśniejszego Cesarza, przez najprzewielebniejszego Arsenjusza, metropolitę kijowskiego.

* (Burze). *Rus. Wied.* donoszą, że w nocy z 12 na 13 grudnia, srożyła się w Razaniu tak mocna burza z zamiecią, że wszystkie prawie pociągi na kolejach żelaznych były wstrzymane. Na kolei moskiewsko-razańskiej, z pierwszej od Razania stacji wyprawiony był pociąg towarowy, za którym po niejakim czasie wyruszył inny. Pierwszy z nich ugrzązł w śniegu i nie mógł ruszyć dalej, skutkiem czego drugi pociąg spotkał się z nim i uderzył o niego. Lokomotywa i kilka wagonów zostały zdruzgotane; służba poniosła ciężkie stłuczenia.

---

* (Zaprzeczenie). *Jour. de St. Pet.* pisze pod datą 31 grudnia (12 stycznia): Zaprzeczyliśmy już raz wiadomościom dziennikarskim, które przypisywały obecności rzeczywistego radcy tajnego Wałujewa w Rzymie znaczenie polityczne i które zapewniały, że powierzono mu misję do stolicy apostolskiej. Ponieważ wiadomości te powtarzane są uporczywie i obecnie zamieszczone zostały nawet w *Allg. Augs. Z.*, która jest dość rozpowszechnionym organem prasy niemieckiej, i która powiada, że zaprzeczenie nasze spowodowane zostało jedynie życzeniem zamaskowania niepowodzenia mniemanej misji p. Wałujewa, przeto uważamy za stosowne powtórzyć to, co powiedzieliśmy już w tym względzie, przyczem zapewniamy kategorycznie, że p. Wałujewowi nie została powierzona żadna misja, że nie wszczynał on żadnych układów i że bawi w Rzymie jedynie dla względów zdrowia.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 16 (4) stycznia.* Rezultat wyborów dla ukonstytuowania biur wyborczych jest następujący: Z liczby 100 u okręgów wyborczych Madrytu, 96 okręgów wybrało stronników rządu tymczasowego. Z miast prowincjonalnych otrzymano wiadomości telegraficzne co do 1,532 rezultatów wyborów, z których 1,281 przypada na korzyść rządu tymczasowego, 290 na korzyść stronnictwa republikańskiego i 61 na korzyść stronnictwa burbońskiego. O wiele większa część rezultatów wyborów w prowincjach nie jest jeszcze znaną. (*Wolffs T. B.*)

* Rząd tymczasowy pośpieszył z przypomnieniem raz jeszcze przed wyborami o przesileniach, z któremi nowy porządek rzeczy w Hiszpanji miał do walczenia przed kilku dniami. Telegram z Madrytu z 14-go stycznia donosi mianowicie: „Podług otrzymanych tu wiadomości, stan oblężenia w Maladze został zniesiony." Tak samo przeto jak w Kadyksie, rząd usiłuje także w Maladze rozzbroić umysły zapomocą postępowania pojednawczego, i życzyćby należało, ażeby postępowanie takie znalazło w właściwem miejscu słuszne ocenienie. Zdaje się, że w całej Andaluzji spokojność została przywróconą, albowiem podług wiadomości ogłoszonych przez *Ind. belge*, uorganizowana tam „armja andaluzyjska," przeznaczona do zwalczenia knowań republikańskich, została kilka dni temu rozwiązaną i dowódca jej, jenerał Caballero de Rodas, wrócił do Madrytu. Zresztą wiadomości z Hiszpanji podają prawie wyłącznie szczegóły o agitacji wyborczej, i okazuje się z nich, że rozdwojenia pomiędzy stronnictwami, zamiast zmniejszania się, wzrastają z każdym dniem. Zlanie się stronnictw w Katalonji w celu proklamowania Espartery, wśród wszelkich okoliczności, głową państwa, zdaje się ograniczać do tej jednej tylko prowincji, albowiem z Madrytu donoszą, że usiłowanie co do osiągnięcia w tem mieście takiegoż porozumienia, spełzło na niczem. — Pisma republikańskie powstają jeszcze dotąd na rozporządzenie, z mocy którego tylko hiszpanie mający nie mniej jak 25 lat wieku, mają prawo do brania czynnego udziału w wyborach. *Discussion* oblicza, że w ten sposób 800,000 młodych ludzi w wieku od 20-u do 25-u lat, zostaje wyłączonych od udziału w wyborach, i nadmienia, że młodzież owa, w liczbie 800,000, będąca dziś główną podporą wolności, powołaną zostanie jutro do służenia sprawie republikańskiej jako straż przednia. Rozporządzenie powyższe da przy samych wyborach powód do rozruchów. — Korespondencja z Madrytu do *Ind. belge* obejmuje ciekawą wiadomość, że niektórzy członkowie byłej rodziny królewskiej, mianowicie

infant Don Henryk, infant Don Sebastjan, infantka Józefa i wszystkie siostry króla Franciszka, pobrały w przeszłym miesiącu ze skarbu państwa swe apanaże, wyasygnowane im jeszcze przed rewolucją. Księżna Montpensier nie wystąpiła dotąd z pretensjami do swej listy cywilnej. — Gazety podają szczegóły o stratach poniesionych z obu stron podczas walki w Maladze. Szczegóły te różnią się znacznie od wiadomości urzędowych. Podług *Discussion*, wychodzącej w Madrycie, wojska straciły nie mniej jak 200 ludzi w zabitych i około 500 w ranionych, podczas gdy powstańcy mieli tyluż zabitych i tylko 100 ranionych. Szczegóły te mają być oparte na obliczeniach dokonanych w szpitalach i na cmentarzach. Jest to bezwątpienia podstawa zbyt niepewna do obliczeń tego rodzaju; tak wysokie liczby podane przez *Discussion* są może jedynie przesadą tendencyjną, obliczoną na przyszłe wybory. *(Nordd. A Z.)*

* *Imparcial* zapewnia, że rząd tymczasowy prowadzi z jednym z domów bankierskich w Anglji układy w przedmiocie pożyczki w wysokości miljarda realów. Warunki zostały już w zasadzie przyjęte; podpisy na sumę powyższą rozpoczną się jak skoro znany będzie rezultat wyborów do kortezów.

* Skłonność kapitalistów angielskich do ułatwienia w przywróceniu stosunków regularnych w Hiszpanji, nie jest podzielaną we Francji, donoszą bowiem ztamtąd, że wzbronione zostało notowanie na giełdzie paryzkiej ostatniej, kilka dni temu emittowanej pożyczki miasta Madrytu. Środek ten daje dziennikom powód do rozmaitych przypuszczeń; panuje przekonanie, że pochodzi to z różnicy w zdaniach, panującej pomiędzy gabinetem tuileryjskim i rządem tymczasowym hiszpańskim w przedmiocie uregulowania kwestji obsadzenia tronu. Lecz przypuszczenie to pozostaje w sprzeczności z niejednokrotnie złożonem przez rząd francuzki oświadczeniem, że nie będzie mięszać się wcale do regulowania spraw hiszpańskich; zakaz przeto pomieniony potrzebuje innego wyjaśnienia. Również potrzebuje potwierdzenia wiadomość, że p. Olozaga zapytywał w Tuilerjach co do częstych stosunków pomiędzy rodziną cesarską i królową Izabelą. — Korespondent *Siècle'a* zapewnia, że rozdwojenie pomiędzy członkami rządu tymczasowego zwiększa się z każdym dniem. Jenerał Prim zapronował marszałkowi Serrano posunięcie 12-u wojskowych, bardzo oddanych ministrowi wojny, do stopni jenerałów, lecz Serrano nie przystał na to, skutkiem czego przyszło do zupełnego zerwania pomiędzy prezesem ministrów i ministrem wojny. Nieprzyjaźń unji liberalnej, na czele której stoi Serrano, dla marszałka Prima, nie wychodziła dotąd na jaw z powodu zbiegu okoliczności; obecnie Prim został prześcignięty przez unję liberalną i robi rozpaczne usiłowania, ażeby przy pomocy przywiązania do siebie armji, stać się znowu punktem środkowym ruchu. Korespondent pomieniony zapewnia, że z tego spółzawodnictwa wyjdzie obecnie lub za parę lat rzeczpospolita. (*Nordd. A. Z.*)

* *Irurac Bat* z 13-go stycznia donosi: „Powstańcy wyspy Kuby podzielili się na dwa obozy; jeden z nich, znajdujący się w Bayano, chce bezwarunkowej wolności wyspy, podczas gdy drugi, który stoi w Puerto-Principe i w którym figurują najznakomitsze osobistości, które przyłączyły się do ruchu, poprzestałby na tych swobodach i prawach politycznych, jakie uzyskał obecnie kraj macierzysty. Każde z tych dwóch stronnictw ma swój własny rząd; spodziewać się należy, że polityka liberalna i pojednawcza jenerała Dulce wywrze w Puerto-Principe wpływ zbawienny. W takim razie wojska stojące w Bayano nie będą w stanie stawiać długo opór wojskom rządowym."

* *La Fr.* z d. 15 stycznia pisze: Jeden z dzienników doniósł, że jenerał Prim udał się do Paryża dla porozumienia się z rządem francuzkim w przedmiocie kandydatur do tronu hiszpańskiego. Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną, gdyż jenerał Prim nie opuścił wcale Madrytu.

Austrja i Ziemie Słowiańskie.

* (Królestwo illiryjskie). Gazeta chorwacka *Narodne Nowine* pisze: „Czytelników naszych zadziwi mocno nazwa królestwa illiryjskiego. Korespondent trjesteński gazety *Wanderer* zapewnia, że powzięto zamiar „przywrócenia dawnego (?) królestwa illiryjskiego, które zaprowadzone było przez Napoleona I w roku 1809. Następnie—powiada tenże korespondent—przyłączoną była do Illirji część Tyrolu południowego, odstąpiona przez Bawarję. W roku 1816 Illirja przyłączoną została do monarchji austrjackiej jako królestwo, i nareszcie w r. 1825 wcielony został do niego także okręg Cielowiec (Klagenfurth)". —*Narodne Nowine* dodają do tego: „Jeżeli w Wiedniu myślą rzeczywiście o tem, w takim razie moglibyśmy powinszować naszym braciom słoweńcom. W ten sposób zostałyby spełnione życzenia ludu słowiańskiego, który wytknął sobie w ostatnich czasach cel, zależący na połączeniu się w jedno ciało polityczno-administracyjne. Naturalnie, że nie może być mowy o przywróceniu Illirji z czasów Napoleona I; przy tej sposobności i korespondent pomieniony natrafił także na mały *lapsus memoriae*, albowiem kraje nasze na prawym brzegu Sawy, oraz pomorze i Rjeka (nie zaliczamy do tego na teraz Dalmacji), nie mogą w żaden sposób pogodzić się z „cislitawskiemi kombinacjami".

* (Polityka węgierska). W gazecie *Hazank*, będącej organem lewego krańca w Węgrzech, p. Iwanka zwraca uwagę na następujące okoliczności: „Wkrótce powinny być rozstrzygnięte cztery kwestje główne, które dotyczą bezpośrednio nas, obywateli węgierskich; odpowiedź na takowe rozstrzygnie los naszego życia narodowego. Kwestje te są następujące: czy porozumienie z roku 1867 (z Austrją) ma być uważane jako prawo zasadnicze, czyli też jako prawo przechodnie?; organizacja siły zbrojnej narodowej; zachowywanie jedności względem ruchu germańskiego; dążność do tego, ażeby kwestja wschodnia została rozstrzygniętą. Wszystkie te cztery kwestje—powiada p. Iwanka—pozostają w ścisłym pomiędzy sobą związku, i na wszystkie cztery kwestje ma odpowiadać przyszły sejm. Słowem, z tego wszystkiego wyprowadzić można następujący wniosek: czy Węgry chcą pozostać państwem odrębnem, ze wszystkiemi atrybucjami samorządu, z jedynym tylko obowiązkiem, bronienia innych krajów cesarza austrjackiego? Lub też—czy Węgry chcą być pochłonięte przez monarchję austro-węgierską, aby dzielić z nią i smutek i radość? Pierwszego z tych kierunków trzyma się lewy kraniec, drugiego zaś stronnictwo rządowe. Armja narodowa powinna rozwijać się stopniowo na podstawie landwery; co się tyczy kwestji niemieckiej, Węgry mogą przybrać postawę bierną; Węgry nie zamierzają przeszkadzać wzmocnieniu się Niemiec, lecz niezgodnem byłoby z interesami węgierskiemi, dozwalać Niemcom zjednoczyć się ze szkodą dla granic naturalnych Węgier. W kwestji wschodniej Węgry trzymają z mocarstwami zachodniemi. Starać się o utrzymanie pokoju, przeszkadzać wszelkiemi siłami usiłowaniu dążącemu do naruszenia takowego i bronić teraźniejszych granic obu państw,—w tem leży interes Węgier, które zaniechają tę politykę wówczas jedynie, gdy natrafią na przeszkody do własnego bytu samoistnego".

* (Hr. Beust.—Kwestja wschodnia). *Wiedeń, 13 stycznia.* Powszechnym przedmiotem rozmów jest dziś kanclerz państwa hr. Beust i jego stanowisko. Powód do tego dał artykuł zamieszczony w dzisiejszej *Morgenpost*, w którym mowa jest o depeszy poufnej, zakomunikowanej jakoby przez hr. Wimpfena, posła austrjackiego w Berlinie, kanclerzowi państwa. Depeszą tą poseł pomieniony miał jakoby zawiadomić, że hr. Bismarck oświadczył, iż usunięcie się hr. Beusta z zajmowanych przez niego posad jest niezbędnym warunkiem dobrego porozumienia pomiędzy Niemcami północnemi i Austrją, oraz że zapowiedział, iż pozostanie hr. Beusta na urzędowaniu spowoduje groźne kroki ze strony Prus. Gdyby zaś inny mąż stanu objął kierunek polityki austrjackiej w takim razie nic nie stałoby na zawadzie stosunkom przyjacielskim pomiędzy obu sąsiadami, którzy mogliby nawet zawrzeć pomiędzy sobą przymierze formalne. Każdy, ktokolwiek ma wyobrażenie o polityce, musi przyjść na pierwszy rzut oka do przekonania, że jest to wiadomość po prostu zmyślona i obmyślona na łatwowierność publiczności tutejszej, która daje wiarę wieściom najniedorzeczniejszym. Dziś wszyscy zastanawiają się tu nad tem, czy na skutek tego oświadczenia, hr. Beust poda się do dymisji, lub też czy czekać będzie na zagrożone przez Prusy środki. Większość wynurza przekonanie, że właśnie teraz hr. Beust powinien pozostać w urzędowaniu. Są tacy, którzy podejrzywają, iż bajka powyższa ogłoszoną została w *Morgenpost* umyślnie w tym celu, ażeby odżywić sympatje publiczności dla kanclerza państwa. — Wiadomości z Paryża o przeszkodzie jaką doznały prace konferencji z powodu wycofania się z nich posła greckiego, budzą w tutejszych sferach handlowych i przemysłowych wielkie obawy, i zaczynają już przewidywać groźne zawikłania na wschodzie. W razie takiej ewentualności, rząd austrjacki powinienby zachowywać ścisłą neutralność; takie przynajmniej jest zdanie opinji publicznej. W sferach atoli rządowych panuje przekonanie, że bezwarunkowa ze strony Austrji bierność w razie wybuchu starcia na wschodzie, byłaby niemożebną, i z tego powodu przedsiębrane są we wschodniej połowie monarchji niektóre środki, co dowodzi, że rząd obawia się wybuchu starcia na wiosnę. Wielką zwłaszcza wagę przywiązują w sferach militarnych do szybkiego ukończenia projektowanych fortyfikacij pod Eperies, w górnych Węgrzech, dokąd udał się ztąd jenerał od inżynierji Scholl, który ma zbadać miejscowość pod szańce, do wznoszenia których przystąpionem będzie na wiosnę. (*Nordd. A Z.*).

* (Ludowe zgromadzenie pod Pragą). Na dzień 17 stycznia, według chorwackiego dziennika *Narodne Noviny*, wyznaczony był meeting w Raudnitz pod Pragą. Przedmiotem obrad miała być kwestja pojednania się rządu z Czechami; lecz władza okręgowa nie udzieliła upoważnienia na ten meeting, w przypuszczeniu, iż byłby wymierzony przeciwko konstytucji państwa.

* (Nowy romans czeski). Czeska „Matica narodowa" wydała niedawno już trzeci zeszyt drukowanych przez nią dzieł do czytania popularnego. Zawiera on w sobie romans wiejski Karoliny Świetłej, pod tytułem „Kriż u Potoka" (Krzyż nad strumykiem). Z zadowolnieniem zwracamy uwagę na współczesną czeską literatkę, odznaczającą się prawdziwym talentem poetycznym. Pani Świetła w swym nowym romansie, w artystycznej formie przedstawia proste i całkiem czeskie zwyczaje mieszkańców gór. „Krzyż nad strumykiem" śmiało można postawić na równi z „Romansem wiejskim," poprzedniem dziełem pani Świetłej. Tyle w nim jest stron poetycznych i wzniosłych, że młoda czeska autorka mogłaby zająć zaszczytne miejsce nawet w literaturze dojrzalszej. Co się tyczy samej „Maticy narodowej," to całe jej zeszłoroczne wydawnictwo (16,000), według zapewnienia dzienników czeskich, rozejdzie się w bardzo krótkim czasie, ponieważ przy wydaniu trzeciego zeszytu ma już 12,000 członków.

Prusy i Niemcy.

* (Stosunki z Austrją). *Nordd. A Z.* pisze pod datą 16-go stycznia: „Dzisiejsze pisma półurzędowe francuzkie są w ogóle źle dla Prus usposobione. *Constitutionnel* ubolewa nad „prowokacjami", które skierowane były niedawno przez prasę pruską przeciw Austrji, i na które prasa austrjacka odpowiedziała na szczęście nie w tym samym tonie. Każdy atoli, kto śledzi za biegiem wypadków, wie, że rzeczy mają się odwrotnie. Bardziej jeszcze bezzasadnem jest odezwanie się dzisiejszej *France*, która występuje ze złośliwą insynuacją, jakobyśmy dla tego zaniechali polemikę przeciw pismom centralistycznym wiedeńskim, że nie znaleźliśmy ze strony prasy węgierskiej pożądanego poparcia."

Francja.

* (Rozruchy na wyspie Bourbon). *Paryż, 15 stycznia.* Podług wiadomości listownych otrzymanych w Marsylji, rozruchy w St. Dénis na wyspie Bourbon spowodowane zostały rozkładem podatków. Dnia 30-go listopada miały miejsce pierwsze rozruchy, przyczem atakowanem zostało kolegjum jezuitów. Powiodło się atoli gubernatorowi uspokoić ludność. Dnia 2-go grudnia przyszło, z powodu złego zrozumienia rzeczy, do manifestacji przed ratuszem. Po trzech nadaremnych wezwaniach, wojska dały ognia. Wiadomości o liczbie poległych i ranionych są niezgodne pomiędzy sobą, podają bowiem tę liczbę na 26 do 80. Dnia 3-go grudnia gubernator przyjmował kilka deputacij i nastąpiło przy tej sposobności porozumienie. Następnie strzeżenie miasta powierzone zostało milicji i ogłoszono stan oblężenia, który został zniesiony następnego dnia. Petycja podana gubernatowi żąda wydalenia jezuitów. (*Wolffs T. B.*)

Włochy i Rzym.

* (Podatek od mlewa). Podług zapewnień rządu, w całych Włoszech przywrócona została spokojność. Minister skarbu oświadczył na posiedzeniu izby deputowanych z 13-go b. m., że siedem dziesiątych młynów wniosło regularnie podatek od mlewa, jedna dziesiąta młynów pracuje na rachunek rządu i dwie dziesiąte młynów są jeszcze dotąd zamknięte. Z odpowiedzią na interpelację w przedmiocie rozruchów zaszłych przy poborze podatku od mlewa, oraz co do pełnomocnictwa udzielonego jenerałowi Cadonra do przytłumienia takowych, rząd powstrzymuje się do czasu otrzymania raportów szczegółowych co do tych rozruchów. (*Nordd. A. Z.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Oddziały ochotników.—Uzbrojenia). Gazeta bukaresztska *Narodnost'* donosi, że w Bulgarji ukazują się znowu oddziały ochotników. Dotąd widziano tam dwa takie oddziały. — Z Belgradu donoszą gazecie chorwackiej *Narodne Nowine*, że Porta posyła do Bośnji najlepszych swych ajentów, z poleceniem gromadzenia broni w okręgach położonych

najbliżej granic Serbji. Wiadomość ta budzi w Belgradzie obawy.

* (Rząd serbski i spór grecko-turecki). Półurzędowa gazeta belgradzka *Jedność*, pisze: „W niektórych dziennikach powtórzony jest telegram „wiedeński” wysłany do Pesztu, według którego rząd serbski niby oznajmił, że chce pozostać neutralnym w obecnym grecko-tureckim sporze. Zamiast wszelkich przypuszczeń, należy wiedzieć, zkąd powstał ten telegram, żeby sądzić o ile jest on słusznym. Co kogo boli, o tem mówi. W tem cała rzecz. Znając rozumną oględność naszych wyższych sfer w podobnych wypadkach, i całkiem ufając taktowi i patrjotyzmowi ludzi, będących teraz na czele naszego rządu, wcale nie wątpiemy, że takowy, o ile możności nie będzie się mięszał do niczego, aby w danym razie mógł wydać decyzję najzgodniejszą z prawdziwemi interesami naszego ludu. Wielkie znaczenie tych interesów, ważność obecnych wypadków i niewiadomość o tych jakie mogą po nich nastąpić, zmuszają rząd serbski do szczególnej oględności, tembardziej, aby żadne ewentualności nie zastały go nieprzygotowanym.”

Grecja.

* (Księga niebieska). *La Patr.* z dnia 15 go stycznia pisze: Przytaczamy dość ważne wyjątki z *księgi niebieskiej* ogłoszonej w Atenach, a zawierającej w sobie czterdzieści ośm dokumentów odnoszących się do sporu grecko-tureckiego. Niepodobną jest rzeczą przytaczać w całości te wszystkie dokumenta: ograniczymy się tylko na podaniu z nich ważniejszych wyjątków, W depeszy z dnia 29 listopada, reprezentant grecki w Konstantynopolu użala się swojemu ministrowi spraw zagranicznych co do postawy p. Bourée, a tymczasem, chociaż ambasador francuzki nie przestaje powtarzać, „że nigdy nie mięszał się i nie chce mięszać się do deklaracij i kroków rządu otomańskiego”, z depeszy okazuje się, że dyplomata grecki podaje w niej następujący wniosek: „że poseł ten jest najsilniejszą sprężyną działania.” W tej samej depeszy p. Jana Delyannis znajdujemy następujące zwroty: „W mojem przekonaniu Porta stara się i starać się będzie ciągle usilnie o to, ażeby niczem nieokazać, iż pragnie wojny i w tym celu wydała władzom surowe instrukcje, ażeby pozostawiono Grecji inicjatywę wojny. Niechcąc wreszcie podburzać umysłów ludności przez ukazanie się w porcie Piraeus statku wojennego tureckiego, któryby wywołał prowokację, Porta osądziła za słuszne wysłać tam dla przyjęcia i odwiezienia do Konstantynopola swojego ambasadora wraz z składem osób ambasady tureckiej, w miejsce jednego z swoich statków, dwa parostatki towarzystwa żeglugi francuzkiej. Dowiedziałem się, że te statki najęte zostały także dla przewozu krajowców kandjockich.” W innej depeszy p. Delyannis donosi, że Turcja nie chce wznowić przerwanych stosunków dyplomatycznych, dopóki Grecja nie da jej pewnych rękojmij w przedmiocie przyszłego swojego postępowania. Turcy nie obawiają się wcale możliwego napadu na Epir i Tesalję. „Obecnie nie mają oni zamiaru rozpoczynać pierwsi kroków nieprzyjacielskich; dla tego rząd turecki wydał rozkaz Hobart-paszy, ażeby nie wpływał do portów greckich, ale ażeby starał się o ujęcie statku *Enosis* i wszystkich statków przewożących do Kandji amunicję i ochotników.”

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Koncert**). W dniu 7 (19) b. m., to jest we wtorek, o godzinie 8 wieczorem, danym będzie w resursie kupieckiej koncert, dla członków towarzystwa z familją i dla zaproszonych przez tychże gości, na który bilety wydawane będą w resursie w sobotę, poniedziałek i wtorek, od godziny 4 po południu do 8-ej wieczór. Program pomienionego koncertu, jest następujący: Drugie wielkie trio (op. 66 C-moll) na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, Mendelsohna-Bartholdy: a) Allegro energi co a con fuco, b) Andante expressivo, c) Scherzo (wykonają pp. J. Wieniawski, Hornzel i Goebelt); Romans z op. „Prorok”, Meyerbecra, odśpiewa panna W. D. (amatorka); a) Nocturno (op. 15 N. 2) i b) Tarantella (op. 43 As dur), Chopina; c) Walc koncertowy (op. 3), J. Wieniawskiego (wyk. Wieniawski); Sonata na fortepjan i wiolonczelę (op. 48 D-dur), Rubinsteina: a) Allegro con moto, b) Allegretto, c) Finale (wokonają pp. J. Wieniawski i Ad. Herman); Kawatyna z opery „Faust”; Gounoda (odśpiewa p. Mikulski); Rapsodja węgierska N. 2, Liszta (wyk, p. J. Wieniawski) .—Fortepjan użyty do tego Koncertu, pochodzi z tutejszej fabryki pp. Kralla i Seydlera.

*(Wierzchlejski obrońca przy senacie). Asesor kolegjalny Wierzchlejski, obrońca przy senacie, przyjmuje interesantów w swojem mieszkaniu przy ulicy Długiej Nr. 590).

Warszawa, dnia 6 (18) Stycznia.

Kalendarz.

We wtorek, 7 (19) stycznia, — św. Henryka bisk.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 59; zach. o godz. 4 min. 25.

We środę, 8 (20) stycznia, — śśw. Pabiana i Sebastjana męcz.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 57; zach. o godz. 4 min. 27.

Stan pogody.

Dziś z rana — 9°3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	777 8	776.4
Termometr Reaum	—12 7	— 8 9
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe zimno—13 0 R Najmniejsze zimno — 8°4 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2

Widowiska

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.— We środę,—*w teatrze wielkim*: opera **Ernani**, — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Helena de la Seigliere**; we czwartek,—*w teatrze wielkim*: opera **Carlo il Temerario**, przez artystów włoskich; abonament Nr. 4 lit. B; w piątek,—*w teatrze wielkim*: trajedja **Zbójcy**; —w sobotę,—*w teatrze wielkim*: opera **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystow włoskich; abonament N. 5 lit. A., — *w teatrze rozmaitości*: komedje **Kartka wycięta** (1-szy raz), i **Sztuka przypodobania się**; w niedzielę,—*w teatrze wielkim*: balet **Rozbójnik morski**; operetka **Spiewka pana Fortunata**, — *w teatrze rozmaitości*: komedje **Kartka wycięta** i **Chcę sobie pochulać** (wystąpienie p. Eulenfeld); — czwarta **Maskarada**, w czasie której dane będzie: w teatrze wielkim—1-y akt baletu **Robert i Bertrand**, a w teatrze rozmaitości—komedjo-opera **Indjana i Charlemagne**.

TEATR WIELKI.— *Jutro*, we wtorek, opera **Carlo il Temerario (Karol Śmiały)**, przez artystów włoskich; abonament N. 4 lit. A. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Orfeusz w Piekle**, było osób 472.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Otello**, przez artystów włoskich, było osób 614.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, dramat w 1 akcie, **Pani Kasztelanowa**. — Osoby: Pani Kasztelanowa—pani *Borawska*; Jenerał, brat kasztelanowej—p. *Chęciński*; Władysław, syn kasztelanowej—p. *Piasecki*; Teresa— pani *Gąsowicz*; Zaliwski, marszałek dworu kasztelanowej— p. *Panczykewski*; Kornelcia, wnuczka kasztelanowej od córki—panna *Kwiatkowska Ernestyna*;—komedja w 1 akcie, **Postanowienia**.— Osoby: Adela młoda wdowa — pani *Gąsowicz*; Pani Bilska—pani *Borawska*; Kazimierz — p. *Tatarkiewicz*; Rózia—panna *Gilska*; Franek Cebula, ogrodnik—p. *Jejde*; — komedja ze śpiewkami w 1-m akcie, **Młynarz i Kominiarz**.--Osoby: Pytel młynarz—p. *Panczykowski*; Teklusia, jego córka—pani *Sawicka*; Graca, kominiarz--p. *Damse*; Franuś, jego syn—p. *Dąbrowski*; Sobek, kominiarczyk—p. *Chomiński*; Barbara, stara panna, w domu Pytla— panna *Bondasiewicz*; Kasia, w domu Pytla—panna *Figarska*;— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Sztuka przypodobania się**, było osób 777. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Drzemka pana Prospera**; komedjo operę **Indjana i Charlemagne**, było osób 539.

W SALI GMACHU WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI, na korzyść ubogich pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, dany będzie **Teatr Amatorski**, — *Dziś*, w poniedziałek, dnia 6-go (18) bież. mies.; — nowa i nieznana komedja w 1-ym akcie, z francuzkiego tłómaczona, **Na ulicy**, — nowa i nieznana komedja w 1-ym akcie, oryginalnie napisana p. Zofję Mellerową: **Niebezpieczne lekarstwo**, —komedja w 1 akcie, z francuzkiego tłomaczona, **Państwo Staruszkiewiczowie**,—**Za wasz grosz**, obraz z żywych osób przedstawiający czynności towarzystwa dobroczynności, podług pomysłu dyrektora Jasińskiego, układu p. Al. Lesser.—Zacznie się o godzinie 7 wieczorem.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Wczoraj*, w niedzielę, na trzeciej **Maskaradzie**, było osób 2660.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 700.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.—Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* Przyjechali do Warszawy: Jenerał-major *Sumarocki*, z Petersburga; —wyjechali: jenerał-major orszaku J. C. M. *Skobelew*, za granicę; jenerał-majorowie: *Birszert*, do Wilna, *Feuchtner*, do Brześcia; gubernator archangielski książę *Gagarin*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Pfel*, do Brześcia; koniuszy Dworu hrabia *Strogonow*, za granicę.

* W ciągu ubiegłych trzech dni, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1067, wyjechało osób 970, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 571, wyjechało 536;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 353, wyjechało osób 381; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —, — w dniach tych oprócz tego w ogóle przyjechało osób 1,522, w tej liczbie z zagranicy 87; wyjechało 1,577, w tej liczbie za granicę 94.

* W dniach 3, 4 i 5 (15, 16 i 17) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 241, wyzdrowiało 160, umarło 19, pozostało 2148 (mężczyzn 1047, kobiet 1101), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 218, kobiet 224.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 6; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4; razem 22;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 2; *starozakonnych*: —;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 7; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3; razem 23.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 6 (18) Stycznia 1869 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100		84	38	84	5
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)		78	72	78	22
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50		
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		68	—	67	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		104	50	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		—	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		137	50	136	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		137	50	136	10
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		67	33	66	83
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		94	25	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol.		90	—	89	25
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	108	—	107	85
„ „ „	k. t.	107	85	107	70
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	107	85	107	70
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	36 1/2	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	90	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	91	—	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. — k. 28 5/8.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. — k. 53 1/8.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘY

z Berlina, d. 4 (16) Stycznia 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		82 7/8
Weksle za Warszawę		81 5/8
„ Peterburg 3 tygodn.		92
„ „ 3 miesięczny		90 3/4
„ Londyn 3		6 23 1/8
„ Paryż 2		80 5/8
„ Hamburg 2		150 1/8
„ Wiedeń 2 „		83 7/8
Listy Zastawne 4%		65
Listy Likwidacyjne		56 1/4
Obligacje Skarbowe 4%		66 3/8
Koleje Rosyjskie		82 1/4
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77 1/4
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		67 1/2
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		62
Nowa pożyczka premjowa 1-em		117 1/4
„ „ „ 2-em		116 1/2
Żyto na targu „		53
dto „ dostawę		53

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 258

Wyciąg Główny.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok osnowy następującej:

Obecni: Polaski Prezez. Mrozowski. Meyer. } Sędzio. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 6 (18) Lutego 1868 r.

(podp.) Polaski.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza Masy Upadłości Morytza Goldsztejn w dniu 15 (27) Stycznia r. b. uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie:

Na zasadzie art. 75 księgi III K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Morytza Goldsztejn dla wierzycieli, jako to: Dawida Natanson, Izydora Kaftal, Jakóba Winterok, Stermana Löwenstein, Hersza Leyb Goldberg, Lewka Hejnsdorf, Dawida Silberger, Nathana Garfunkel, Fryderyka Golińskiego, masy upadłości Hersza Widawera w osobie jej Syndyka Teodora Łąckiego Mecenasa.

Masy Upadłości Salwiana Jakubowskiego w osobach jej Syndyków Karola Thjeme Mecenasa i Samuela Konitz kupca, Peretza Horowitz, Aureljusza Zdzitowieckiego w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale niewiadomych, nowy ostateczny termin jednomiesięczny, poczynający się od daty ogłoszenia tego wyroku w pismach, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku, podanie którego do gazet Syndykowi poleca.

(podp.) Polaski.
(—) W. Andrychiewicz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali Prokuratorowi Sądu Apelacyjnego Królestwa i Prokuratorom przy Trybunałach Cywilnych, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o nią prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu ze swoim oryginałem na papierze bez stempla spisanym, w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się świadczę.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1868 r.

(podp.) W. Andrychiewicz.

Podpisani Syndycy Masy Upadłości Maurycego Goldstejn zawiadamiają, że dla dogodności wierzycieli tejże masy, oznaczyli termin do likwidacji ich wierzytelności w dniach 16 (28) Stycznia, 23 Stycznia (4 Lutego), 30 Stycznia (11 Lutego) i 6 (18) Lutego r. b. na godzinę 5 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549.

Idella Bersztejn.
Wojciech Bronikowski Patron.

N. D. 305. *Финансовое Управленie въ Царствѣ Польскомъ.*

Такъ какъ Финансовому Управленiю сдѣлано заявленie, что свидѣтельство б. Центральной Ликвидацiонной Коммисiи отъ 9 Октября 1826 г. за N. 6695 выданное на имя Самуила Френкеля на сумму .. 115,853 злот. 11 гр. изъ коей по исключенiи на основанiй рѣшенiя б. Центральной Ликвидацiонной Коммисiи отъ 15 Декабря 1829 г. за N. 3749, 51,431 злот. 6 гр., осталось 64,421 зл. 5 гр. или 9,663 р. 17½ к. потеряно, то на основанiи рѣшенiя б. Совѣта Управленiя отъ 2 (14) Февраля 1828 г. и 19 Апрѣля (1 Мая) 1833 г. симъ приглашаются лица, у коихъ это свидѣтельство моглобы по какой либо причинѣ находиться, представить его въ 6-мѣсячный срокъ со дня первой публикацiи въ Финансовое Управленie или заявить на оное законное право. При семъ вышеозначенныя лица, предворяются, что по истеченiи вышеозначеннаго срока, свидѣтельство это будетъ признанъ не дѣйствительнымъ и вмѣсто него будетъ выданъ дупликатъ.

Варшава, 18 (30) Декабря 1868 года.
и. д. Директора Отдѣла, (. . . . .).

N. D. 280 *Dyrekcya Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Saul Chaimsohn, kupiec z miasta Brody w Cesarstwie Austryjackiem podał: że trzydzieści trzy akcje drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej po rs. sto każda, mianowicie: numera 58500, 58501, 58502, 58503, 65542, 65543, 65544, 81163, 81868, 81869, 81870, 82426, 82427, 82428, 85035, 85036, 85037, 90501, 90502, 90503, 90504, 90505, 90506, 90507, 90508, 90509, 90510, 90511, 90512, 90513, 90514, 90515, i 96218, wraz z należącemi do nich talonami i Kuponami, skradzione mu zostały. Następnie tenże Chaimsohn stosownie do art. 17 Ustawy Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej uzyskał wyrok Trybunału Handlowego w Warszawie w dniu 27 Paździrnika (10 Listopada 1868 r. zapadły, uznający go za właściciela akcyj zagubionych i upoważniający Towarzystwo Drogi Żelaznej do wydania w ich miejsce duplikatów za złożeniem kaucji, przez lat trzy w depozycie Towarzystwa zachować się mającej.

Dyrekcya podaje o tem do wiadomości publicznej, iżby osoby roszczące jakie prawa do powyższych akcyj stosownie do Ustawy Towarzystwa przed upływem lat trzech licząc od daty niniejszego ogłoszenia z właściwemi dowodami do Dyrekcyi się zgłosiły, po upływie bowiem tego czasu kaucja komu należy zwrócona zostanie i wszelkie reklamacje bez skutku pozostaną.

Warszawa dnia 5 Stycznia 1869 r.

N. D. 282. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Talony wraz z kuponami od r. 1868 do 1876 włącznie, od stu rublowych Akcij Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, numerami 61164, 80829 i 90141 oznaczonych, do Henryka Lenk z Berlina należących, zaginęły i ostrzega się iżby nikt takowych nie nabywał, gdyż odpowiednie kroki do umorzenia tychże poczynione już zostały.

Warszawa d. 9 Stycznia 1869 r.

N. D. 281. *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w czasie od dnia 19 Września (1 Października do 19 (31 Grudnia 1868 r. w powozach i na stacyach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacyi Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancelarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. nieodebrane, stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych zostaną sprzedane przez publiczną licytacyę.

Warszawa dnia 8 Stycznia 1869 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 324. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Kajetana Morożewicza, właściciela sum: rsr. 2,000 z większej sumy rsr 3,000; rsr. 8,121 kop. 44, na dobrach Blizocinie Okręgu Radzyńskim; rsr. 6,321 kop. 81¼; rsr. 5,525, na dobrach Nowodwór i Osmolice Okręgu Żelechowskim; rsr. 450 i rsr. 750, sposobem ostrzeżenia na dobrach Podlodowie Okręgu Radzyńskim zabezpieczonych.

2. Franciszki z Igminów Światopełek Mirskiej, właścicielki sumy rsr. 15,000, na dobrach Woroniec Okręgu Bialskim zabezpieczonej.

3. Piotra Wojewódzkiego, współwłaściciela dóbr ziemskich Wojewódki-Górne A. w Okręgu Węgrowskim położonych.

4. Wojciecha Szaniawskiego, właściciela sumy rs. 180, na dobrach Szaniawy Ryndy A. w Okręgu Łukowskim zabezpieczonej, i

5. Józefa Budziszewskiego, właściciela sumy rsr. 151 kop. 80, z dóbr Husinka do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

6. Feliksy Łapczyńskiej, właścicielki sumy rsr. 4,312, na dobrach Poizdowie Okręgu Radzyńskim zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, wzywa więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13) Lipca 1869 r. jako terminie do regulacji oznaczonym predemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1868/9 r.

Przyłuski.

N. D. 323. *Pisarz Hypoteczny Sądu Pokoju w Końsku.*

Z powodu zaszłych śmierci:

1. Daniela i Sury małżonków Brandeis, współwłaścicieli domu Nr. 153 i 154 w mieście Końskich.

2. Izraela Spiry, współwłaściciela nieruchomości w mieście Przedborzu, obecnie Nr. 25 oznaczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin w Kancelarji Hypotecznej Sądu na dzień 1 (13) Lipca 1869 r. oznaczam.

Końsk dnia 16 (28) Grudnia 1868 roku.

Rychłowski

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 304. *Финансовое Управленie въ Царствѣ Польскомъ.*

Какъ послѣ троекратнаго опубликованiя въ Варшавскомъ Дневникѣ 29 Февраля (12 Марта), 1 (13) Мая и 29 Iюня (11 Iюля) с. г. NN. 48, 95 и 141 о потерѣ казенныхъ ассекурацiи выданныхъ б. Коммисiею Финансовъ 8 Ноября 1821 г., на имя арендатора имѣнiя Томпачовъ, никто таковыхъ не представилъ въ опредѣленный срокъ, то Финансовое Управленie на основанiи рѣшенiя б. Совѣта Управленiя отъ 16 Февраля 1828 и 19 Апрѣля (1 Мая) 1832 г. и вышеозначенныхъ объявленiй помянутыя ассекурацiи а именно: 1-я за N. 852 на 5,000 злот. или 750 руб.; 2-я за N. 853 на 1,164 злот. 5 гр. или 189 р. 62½ к. уничтожила, для выдачи вмѣсто нихъ дупликатовъ, о чемъ доводитъ до всеобщаго свѣдѣнiя.

Варшава, 18 (30) Декабря 1868 года.
и. д. Директора Отдѣла, (. . . . .).

N. D. 273. *Финансовое Управленie въ Царствѣ Польскомъ.*

Объявляетъ, что 16 (23) Января 1869 г. въ 12 часовъ утромъ, въ присутствiи Финансоваго Управленiя въ домѣ подъ N. 741, будутъ производиться изустные торги, на продажу въ 2 партiяхъ лѣса изъ лѣсосѣкъ предназначенныхъ на 1869 г. въ Радзицкомъ Лѣсничествѣ, Радомской Губернiи, расположеннымъ вблизи рѣки Пилицы а именно:

Въ 1-й партiи, изъ лѣсосѣкъ участковъ: Блоге, Сѣчка, Яксонекъ и Тараска, отъ суммы 1,328 р. 47½ к.

Въ 2-й партiи изъ участковъ Заржепщинъ, Слугощице, Сволышевице, Пила, Гелзовъ, Кулиговецъ, Яновъ и Брудзевице, отъ суммы 2,102 р. 61½ к.

Желающiй прiобрѣсти поименованный лѣсъ, обязанъ предъявить въ депозитѣ Польскаго Банка залогъ, наличными деньгами, въ закладныхъ или ликвидацiонныхъ листахъ, или другихъ процентовыхъ бумагахъ Имперiи и Царства, съ соотвѣтственными купонами, по цѣнѣ предписанной Министромъ Финансовъ на 1-ю партiю 133 р. с., на 2-ю партiю 211 р. с. въ удостовѣренiи чего долженъ представить квитанцiю Польскаго Банка въ присутствiи Финансоваго Управленiя до начатiя торговъ.

Оцѣночную вѣдомость и аукцiонныя условiя сказанной продажи, могутъ быть размотриваемы въ г. Варшавѣ въ Финансовомъ Управленiи, а тоже въ Радомскомъ Губернскомъ Правленiи и въ Радзицкомъ Лѣсномъ Управленiи.

Мѣстная Лѣсная стража обязывается показать лѣса желающимъ торговать оные на мѣстѣ; послѣ чего никакiя жалобы на счетъ недостатка количества дерева, или высокой оцѣнки онаго, не будутъ приняты въ уважанie.

Г. Варшава, 9 Декабря 1868 года.

Завѣдывающiй Отдѣломъ,
Ивлукьяновъ.
Начальникъ Секцiи, Войзбунъ.

N. D. 272. *Sąd Kryminalny w Kielcach.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż na zasadzie obowiązujących przepisów z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 13 (25) Września 1840 r. oraz reskryptu Komisji Rządowej Sprzawiedliwości z d. 13 (25) Czerwca r. b. N. 6095, w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1869 r. w biórze Sądu Kryminalnego w Kielcach w b. domu księży Emerytów, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. 1869 licząc od d. 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia 1870 r. materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Kryminalnego i Sądu Poprawczego w Kielcach po cenach następujących:

1. Za półkubiczny Sążeń drzewa sosnowego rs 2.
2. Za funt świec łojowych kop. 20.
3. Za funt świec stearynowych k. 32.
4. Za funt laku ceny od 50 k. do k. 70.
5. Za ryzę papieru raportowego rs. 3 k. 45.
6. Za ryzę papieru raportowego pół białego rs. 2 k. 40.
7. Za ryzę papieru konceptowego rs. 1 k. 50.
8. Za ryzę papieru szarego rs. 1 k. 27½.
9. Za ryzę papieru regestrowego rs. 1 k. 80
10. Za ryzę papieru regestrowego lepszego rs. 3 k. 60.
11. Za librę welinowego papieru k. 30.
12. Za librę papieru na obwoluty akt k. 20.
13. Za paczkę piór k. 20.
14. Za flaszkę atramentu k. 50.
15. Za tuzin czarnych ołówków k. 50.
16. Za tuzin czerwonych ołówków k. 50.
17. Za sto kopert dużego formatu 30.
18. Za 1 motek nici szarych k. 20.
19. Za łut urzędowego sznurka k. 30.
20. Za tuzin igieł k. 12.
21. Za kopę opłatków k. 30.
22. Za funt szpagatu k. 37½.
23. Za pudełko zapałek k. 20.

Mający chęć podjąć się dostawy powyżej wyrażonych przedmiotów, winien w oznaczonym czasie złożyć lub nadesłać na ręce Prezesa Sądu Kryminalnego w Kielcach opieczętowane deklaracje, podług formy niżej zamieszczonej, z zamieszczeniem w niej cen podług których podejmuje się dostawy. Do deklaracji zaś dołączone być winny także i świadectwa właściwych Kas na złożone vadium w sumie rs 30 w gotowiźnie lub listach zastawnych albo likwidacyjnych.

Termin ostateczny do złożenia tak deklaracji jak i dowodu na złożone vadium zakreśla się do d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. do godz. 10 z rana.

Na wypadek złożenia przez kilka osób deklaracji jednakowe ceny na dostawę materjałów piśmiennych dla Sądu Kryminalnegg i Sądu Policji Poprawczej w Kielcach obejmujących, natenczas głośna in minus licytacja między podającemi deklaracje a Prezesem Sądu Kryminalnego od cen przystępnych dla Skarbu rozpocznie się, dla tego interesanci w dniu oznaczonym na licytacja, winni osobiście lub przez pełnomocnika prawnie umocowanego zgłosić się do bióra Sądu Kryminalnego i warunki licytacji na dowód przyjęcia ich, podpisać.

Ostrzega się przytem że deklarację złożone lub nadesłane po terminie, sporządzone nie podług formy i przepisów objawionych w § 17 rozporządzeń z d. 16(28) Maja 1833 r., skrobane lub poprawiane, zawierające w sobie ceny nieprzystępne, wreszcie niezaopatrzone w dowody na złożone vadium przyjęte nie będą.

W końcu zawiadamia, że utrzymujący się przy licytacji obowiązany zaraz tytułem kaucji złożyć rs. 100 wliczając w tę sumę złożone vadium.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w kancelarji Pisarza Sądu Kryminalnego od godz. 9 z rana do 1 po poludniu oprócz dni świątecznych.

Kielce d. 16 (28) Grudnia 1868 r.

Prezes, Kleszczyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Sądu Kryminalnego w Kielcach z dnia (wypisać datę) r. b. Nr. (zamieścić numer) podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć dostawy dla Sądu Kryminalnego i Sądu Policji Poprawczej w Kielcach (wymienić przedmioty) za cenę (wzpisać ceny w rublach i kopiejkach literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze wiadome. Kwit Kasy (zamieścić nazwę onej)) na złożone w nie wadium rs. 30 wyraźnie rubli srebrem trzydzieści dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania, Nr. domu i ulicę.

Pisałem d. mca 1868 r.

(Podpiszć imię i nazwisko).

N. D. 300. *Управленie Ловичскаго Княжества.*

Симъ объявляетъ, что въ Канцелярiи Управленiя въ с. Лышковицы, 30 Января (11 Февраля) с. г. въ 12 часовъ по полудни будутъ производиться торги на отдачу въ 12 лѣтнѣе арендное содержанie съ 19 Iюня (1 Iюля) 1869 г. по 20 Мая (1 Iюня) 1881 г. фольварка Ловичъ съ участками Замокъ и Блихъ.

Торги начнутся съ суммы 1098 р. с. представляющей годичный чиншъ.

Желающiе участвовать въ торгахъ, должны явиться въ означенный срокъ въ Лышковицы снабжены залогомъ въ 600 р. с. наличными деньгами.

Условiя для торговъ могутъ быть разсмотриваемы въ Управленiи Ловичскимъ Княжествомъ во всякое время за исключенiемъ праздничныхъ дней.

Лышковицы, 2 (14) Января 1869 г.

Помощникъ Управляющаго
Коллежскiй Совѣтникъ, Стефановичъ.
Секретарь, Дзѣржановскiй.

N. D. 332. *Винцентскай Таможня.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнiю, что 27 Янв. (8 Февраля) 1869 г. въ 12 часовъ дня, назначенъ ею срокъ для продажи конфискованныхъ товаровъ, а именно: издѣлiй бумажныхъ 66 п. 31 ф. по оцѣнкѣ на 1,803 руб. 20 к., шерстяныхъ изд. 2

пуд. по оценкѣ на 96 руб. 28 коп., чая 11 пуд. по оцѣнкѣ на 114 руб. 95 к., иголъ швенныхъ и простыхъ товаровъ 4 пуд. 18 фунт. по оцѣнкѣ на 33 р. Всего по оцѣнкѣ на 2,047 р. 43 к.

д. Винцента, 30 Декабря 1868 г.
и. д. Управляющего, (. . . . . .).

N. D. 262. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Stycznia r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w kancelarji Szpitala tutejszego, głośna licytacja in minus na dostawę nafty do oświetlenia gmachu i sal tegoż Szpitala w ciągu r. 1869.

O warunkach licytacyjnych, dowiedzieć się można w kancelarji szpitala codziennie w zwykłych godzinach biórowych.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1869 r.

N. D. 346. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Greülich Sekretasza Magistratu miasta Łodzi w temże mieście Powiecie Łódzkim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowaia subhastacyjnego u Józefa Helbich Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 544 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750 z procentem prawnym od dnia 3 Czerwca nowego stylu 1867 r. i kosztami od Józefa Luboińskiego, właściciela nieruchomości na Przedmieściu Praga pod Warszawą pod Nr. 275 położonej, zaś w Nowej Pradze w gminie Brudno pod Warszawą zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Listopada 1868 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zzjętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

na przedmieściu Praga pod Warszawą, pod Nr. 275, w jurisdycji Sądu Pokoju w Pradze wydziału IV w Urzędzie Policji Wykonawczej cyrkułu XII w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule administracyjnym XII, na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do Józefa Luboińskiego obywatela na Nowej Pradze pod Warszawą zamieszkałego należąca, w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 10,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy nowo wzniesiony parterowy z wysunięciem, jakby piętro stanowiącem, za którym dopiero wzniesione jest wiązanie pod dach przygotowane, nad które wysunięty jest jeden komin z cegły palonej murowany i drugi takiż jeszcze niewykończony. Dom ten tak zewnątrz jak wewnątrz jeszcze niewykończony i niezamieszkały.
2. Komórka z drzewa deskami nakryta.
3. Szopa z drzewa ze ścianą otwartą z dachem deskami obitym, na słupach drewnianych.
4. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.
5. Ogród owocowy z obu stron domu pod Nr. 1 opisanego, w którym drzewek fruktowych około 35.
6. Parkan z desek w słupy długi około łokci 52, wysoki około łokci 4, z bramą dwuskrzydłową i furtką.
7. Parkan z desek w słupy długi około łokci 14, wysoki około łokci 4.
8. Parkan z desek w słupy, długi około łokcj 85, wysoki około łokci 5.
9. Parkan z desek w sztorc, na granicy posesji Nr. 274 stojący.
10. Parkan z desek w słupy, na granicy posesji Nr. 276, długi około łokci 25, wysoki około łokci 4.
11. Parkan takiż w dalszym ciągu, długi około łokci 24, wysoki łokci 4.
12. Parkan takiż w dalszym ciągu poprzedniego, długi łokci 40, wysoki łokci 3.

W nieruchomości tej nikt dotąd nie zamieszkuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Helbich Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 544 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Teofilowi, Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędujacemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 3 (15) Grudnia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 zrana dnia 10 (22) Lutego 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Helbich Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 16 (28) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 16 (28) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *359. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Wincentego Radoszewskiego, Podsędka Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy Wydziału IV, w Warszawie pod Nr. 2658 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interusu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale tutejszym, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca 1865 roku i kosztów Franciszki z Ekmanów Mordwin, Mikołaja Mordwin małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 19 lit. A, położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 8 (20) Września 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Što-Jańskiej pod Nr. 19 lit. A, w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu I, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym I i II, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Franciszki z Ekmanów Mordwin Mikołaja Mordwin małżonki należąca i w tejże posiadaniu, oraz jej męża Mikołaja Mordwin pozostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

Kamienica masiv murowa karpiówką kryta, cztery kominy murowane mająca, całej rozległości placu około łokci kwadratowych 720 mająca, lubo o trzech piętrach, takowa dzieli się na dwie własności to jest parter i pierwsze piętro, jest oznaczona lit. A, ma swoją oddzielną księgę hypoteczną, należy do dłużniczki Franciszki Mordwin, zaś drugie i trzecie piętro jest oznaczone lit. *b*, ma również odddzielną księgę hypoteczną, jest własnością Antoniny Soleckiej, część więc nieruchomości Nr. 19 lit. *A*, składa się z parteru jednego pakameru, trzech piwnic, połowy gruntu, pierwszego piętra, z wszelkiemi przynależytościami 1/4 części poddasza, połowy dachu, w parterze są dwa sklepy.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów, to jest:

Rudolf Hildebrand, płaci rocznie rubli srebrem 270.

Zofja Sekram, płaci rocznie rub. sr. 210.

Marja Blinsztynp, płaci rocznie rubli sresrem 375.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisasrskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Felicjanowi Stępkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Września (7 Października) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 30 Września (12 Października) 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 8 (20) Grudnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 13 (25) Października 1865 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 14 (26) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w terminach właściwych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 5 (17) Stycznia 1866 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 19*A*, w Warszawie na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył i w terminie tym nieruchomość rzeczona, Patronowi Stanisławowi Rotwandowi tymczasowo za rsr. 3,000 przysądzoną została, a jednocześnie Trybunał wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 z rana.

Termin ten, podobnie jak i następnie na dzień 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. i na dzień 29 Grudnia 1866 r. (10 Stycznia 1867 roku) wyznaczone, spełzły bezskutecznie, a z powodu, iż Wincenty Radoszewski dalszego popierania subhastacji zaniechał, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 14 (26) Października 1868 r. zapadłym, do popierania subhastacji tej subrogował Eleonorę z Łoskotów Józefa Ginet urzędnika żonę, w Warszawie pod Nr. 1039*A* zamieszkałą, a zamieszkanie prawne do tego interesu i dalszego postępowania subhastacyjnego u Józefa Szwarcenberga Patrona Trybunnłu w Warszawie pod Nr. 552/3 mieszkającego, obrane mającą, w imieniu której, tenże Patron Szwarcenberg działa i sprzedażą dyryguje a to na satysfakcję sumy rs. 2,250 z procentem od dnia 15 (27) Lipca 1868 r. liczącym się należnej. W dalszym więc ciągu Trybunał Cywilny w Warszawie na żądanie Eleonory z Łoskotów Ginet, wyrokiem w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 19*A* w Warszawie, na dzień 4 (16) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, przy ulicy Długiej w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,010 kop. 26, jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Nadmienia się w końcu, iż gdy aktem urzędowym przed Franciszkiem Kulikowskim, Rejentem w Warszawie na dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. zdziałanym, Franciszka z Ekmanów Mordwin przez pełnomocnika swojego Witalisa Wilczkowskiego nieruchomość swoją Nr. 19*A* w Warszawie sprzedała Marji z Rządców Blinstrub, tamże pod Nr. 19*A* w Warszawie zamieszkałej wdowie, przeto subhastacja rzeczonej nierchomości w dalszym ciągu popieraną jest tak przeciwko Franciszce Mordwin jako tez i przeciwko nabywczyni Marji z Rządców Blinstrub.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 360. Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Arseniuszn Stępowskiego.

Podpisany ogłasza niniejszem, iż na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r. wydanego, zostaną przedane w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r. o godzinie 5 z południa przez publiczną licytację w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 urządującego, przed W-ym Ludwikiem Sommer Sędzią Komisarzem odbyć się mającą, aktywa masy upadłości Arseniusa Stępowskiego.

Stan aktywów jak niemniej warunki, kupna i przedaży, w Trybunale Handlowym u W-go Andrychiewicza Podpisarza przejrzane być mogą.

Warszawa d. 30 Grud. (11 Stycz.) 1868/9 r.
Grzymski Patron.

N. D. 361. W dniu 8 (20) Stycznia 1869 roku o god: 10 z rana na targu Stare Miasto garderoba męzka, torba podróżna, parasol, mapa Król. Pol. i t. p. a o god. 12 w południe na targu Muranów, meble jesionowe, obrazki, naczynia różne kuchenne, lustro, garderoba męzka i t. p. w d. 9 (21) t. m. i r. o god. 12 w połuduie na targu około 3-ch Krzyży (Aleksandryjski) zwany meble machoniowe i jesionowe, samowar, rądle miedziane i t. p. a o god. 1-szy po południu na targu Sewerynów zwanym meble, jesionowe, i orzechowe, lustro, fortepian orzechowy, i t. p., w Warszawie, jako w drodze egzekucyi sądowej zajęte ruchmości przez publiczną licytację sprzedanemi będą

Jan *Orłowski* Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. *205. Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Предлагаетъ симъ Петру Левандовскому, жителю деревни Доминикова гмины Оброва Липновскаго Уѣзда, неизвѣстно куда отлучившемуся изъ мѣста жительства, дабы въ теченіи 30 дневный срокъ отъ числа нынѣшняго объявленія предявился въ здѣшнымъ Судѣ, по собственному дѣлу, или донесъ о настоящемъ мѣстопребываніи, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Плоцкъ дня 2 (14) Декабря 1868 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

* * *

Zapozywa Piotra Lewandowskiego, we wsi Dominikowie, gminie Obrowo, powiecie Lipnowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, lub dał o sobie wiadomość, bo po upływie terminu bezskutecznie, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Płock d. 2 (14) Grudnia 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. *201. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Агнешку Ивашевскую жительницу дер. Ликишки мале, гмины Олита, Кальварійскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстную изъ мѣста своего пребыванія, дабы отъ ниже писаннаго числа въ теченіи 30 дней заявила свою личность въ здѣшнемъ Судѣ, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нею будетъ по законамъ.

Г. Кальварія, Декабря 2 (14) д. 1868 г.
и. д. Предсѣдательствующаго Судья,
Бржоска.

* * *

Zapozywa Agnieszkę Iwaszewską, stałą mieszkankę wsi Likiszki małe, gminy Olita, Powiatu Kalwaryjskiego, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 zameldowała swą bytność w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym, podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarja d. 2 (14) Grudnia 1868 roku.
Sędzia Prezydujący, Brzoska.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 132.

АДВОКАТЪ по дѣламъ юридическимъ Росиійской Имперіи, жительствующій по улицѣ Хмѣльной въ домѣ подъ N. 1260c. квартиры N. 11, принимаетъ разнаго рода дѣла къ производству на свой счетъ.—Онъ около 16 сего Января, отправится въ губерніи: Кіевскую, Подольскую и Волынскую съ цѣлью покупки и продажи порученныхъ ему недвижимыхъ имѣній. (19352).

N. D. 45. **Stanisław Nowicki**, subiekt handlowy z miasta Kielc, udawszy się w dniu 15 Lutego 1863 r. w podróż w Powiat Miechowski, odtąd nie powrócił i żadnej wiadomości o sobie nie daje. Podpisana żona uprasza osoby wiadomość o jego życiu lub śmierci mieć mogące, o udzielenie takowej pod adreses: **„do Patrona Swiecimskiego w Kielcach"** a zarazem wzywa męża swego rzaczonego Stanisława Nowickiego, o danie tamże o sobie wiadomości, jeżeli przy życiu zostaje.

Walentyna z Żenczykowskich Nowicka, w mieście Gubernjalnem Kielcach zamieszkała.

N. D. 122.

44 Włók czyli 660 Dziesiatyn

BORU SOSNOWEGO,

odległego od miasta Kalisza werst 19, od m. Błaszek werst 10, jest **do sprzedania.**

Bliższe wiademości o stanie lasu cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od **F. Przedpełskiego** Urzędnika Rządu Gubernjalnego w Kaliszu. 3—19472

N. D. *325. Sprostowanie.*

Z powodu spóźnionego zamieszczenia ogłoszenia hypotecznego w Nr. 280 tegoż Dziennika nowy termin do pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości Nr. 39 w Łowiczu i do ogłoszenia decyzji na d. 12 (24) Kwietnia 1869 r. oznaczony został.

Podsędek Sądu Pokoju w Łowiczu
w z. Orłowski Pis.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.